Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 126. | **BYDGOSZCZ, środa dnia 3 czerwca 1931 r.** | **Rok XXV.**

U podstaw walki faszyzmu ze Stolicą Apostolską.

Wywiad z Ojcem świętym.

(Oryginalna korespondencja „Dziennika Bydgoskiego“ z Rzymu).

Imponujące uroczystości rzymskie w rocznicę ukazania się wiekopomnej encykliki „Rerum Novarum“ za wielką miały wymowę i za głośne echa wzbudziły w świecie, aby nie spotkać się **z opozycją partyj zazdrosnych o powodzenie swych, z tak ogromnym nakładem kosztów i energji, reklamowanych programów.** Socjaliści i komuniści uderzyli w wielki dzwon Marksa, twierdząc, że jedynie program walki klas zdoła rozwiązać ogromnie zawiły splot zagadnień gospodarczych. A w Medjolanie Arnoldo Mussolini, brat Il Duce i redaktor oficjalnego dziennika partji „Popolo d'Italia“ oświadczył na łamach swego organu, że **przypisywanie encyklice „Rerum Novarum“ znaczenia Wielkiej Karty w dziejach ekonomji — jest dziecińswem i rzeczą wprost śmieszną“.**

Problemów gospodarczych — pisał brat Mussoliniego — nie rozwiązuje ani socjalizm ani liberalizm, ani encyklika Leona XIII. Natomiast jedynem lekarstwem na współczesne bolączki ekonomiczne i wogóle wszystkie inne — **jest wyłącznie i bezapelacyjnie — faszyzm i tylko faszyzm.**

Pogląd ten przytoczyliśmy dlatego, albowiem głosi się go we Włoszech przy **każdej sposobności,** dostosowując powyższe twierdzenie do wszelkich okoliczności życia społecznego, kulturalnego i politycznego. Jedno z pism faszystowskich „L'Impero“ umieszczało stale nagłówek: „Mussolini ha sempre regione“ (Mussolini ma zawsze rację). Pismo zbankrutowało i przestało wychodzić. Ale zdanie to pozostało jako ultima ratio (najwyższa racja) wykluczając jakąkolwiek dyskusję na temat ustroju dzisiejszych Włoch.

Jak w tych warunkach układają się inne programy społeczne, a raczej program odmiennej **a jedynej, uznawanej przez rząd faszystowski ideologji katolickiej?** Jak przedstawia się życie kulturalne tej ogromnej warstwy społeczeństwa włoskiego, jaką stanowi obóz katolicki we Włoszech?

Odpowiedź na to pytanie daje główny organ Watykanu „Osservatore Romano“ w formie niespotykanej dotychczas w enuncjacjach (wynurzeniach) Stolicy św. **a mianowicie w formie djalogu Ojca św. z dr. Righitti, prezydentem związków włoskiej młodzieży katolickiej.** W tym samym dniu, w którym minister oświaty wygłaszał mowę o szkole i wychowaniu faszystowskiem, przyjął Ojciec św. na uroczystej audjencji (posłuchaniu) delegację włoskiej młodzieży katolickiej. Audjencja miała charakter nawskroś oficjalny w sali tronowej, w obecności arcybiskupa Nicei, Pizzardo i innych dostojników Kościoła.

Pius XI trzymał w ręku program prac federacji katolickiej i czytał sprawozdanie z dotychczasowej działalności federacji. Pierwszy rozdział sprawozdania **tyczył się prześladowań, szykan i różnych aktów gwałtu,** na które były narażone stowarzyszenia w poszczególnych miastach Włoch.

— Jak się przedstawia wasza sytuacja wobec tego stanu rzeczy?

Z pytaniem powyższem zwrócił się Ojciec św. wprost do Dr. Righitti, który zbliżył się do tronu papieskiego.

— Ojcze święty, nasze położenie **nie jest bynajmniej świetne.** Mieliśmy ogromne trudności, rozliczne trudności. Zachodziły liczne objawy wrogiego stosunku względem naszych członków. **Zamknięnie naszych kół regjonalnych** wywołało wrażenie jakoby nasza akcja była podejrzaną. Ten zakaz, wykluczający możność naszej pracy wśród młodzieży, **zachęcił, a nawet do pewnego stopnia upoważniał do różnych wrogich przeciwko nam wystąpień.**

Ojciec św.: A wy, coście mogli uczynić, aby usunąć te nieporozumienia? Macie swoje dzienniki, swoją prasę...

Prezes federacji katolickiej: Dawaliśmy wyjaśnienia. Ale nasza prasa ma bardzo ograniczony zakres wpływu i czytają ją po większej części jedynie nasi członkowie, których z pewnością nie trzeba przekonywać.

Ojciec św: Ale właśnie dlatego należałoby udzielać wiadomości o tem całej prasie. Co się tyczy tych wrogich aktów, skierowanych przeciwko wam, **to należy je ogłaszać.** (bisognia denunciale) a nie pokrywać milczeniem. **Trzeba o nich mówić, trzeba je podawać do wiadomości. Nie należy czekać aż tego rodzaju rzeczy namnożą się w wielkiej ilości. Ale należy je ogłaszać, wyszczególniać natychmiast za każdym razem.**

W dalszym ciągu informował się Ojciec św. w sprawie wykluczenia członków federacji katolickiej ze związków uniwersyteckich faszystowskich. Gdy Dr. Righitti odpowiedział, że usunięto ich

Nowe ustępstwa w sprawie likwidacyjnej.

Polska zwraca majątki kilkunastu obszarnikom — hakatystom.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 2. 6. Prawie jednocześnie z chwilą, gdy zgromadzony we Wrocławiu Stahlhelm wyciągał łapczywe ręce w kierunku zagrabienia naszych obszarów, **nastąpił w Berlinie nowy akt ustępstwa Polski wobec Niemiec, utrwalający na ziemiach zachodnich piętno niemczyzny, oraz niemieckiego stanu posiadania.** W dniu wczorajszym bowiem zakończyły się w Berlinie wieloletnie rokowania w sprawie wykładni wiedeńskiej o obywatelstwie.

Jak wiadomo wskutek skargi niemieckiej do Rady Ligi Narodów, którą wnieśli przywódcy mniejszości niemieckiej w Polsce Graebe i Naumann, a popierał rząd Rzeszy, skargi, że rząd Polski likwiduje majątki tych osób, które rzekomo posiadają obywatelstwo polskie, Rada Ligi na posiedzeniu w maju 1931 w Madrycie wydała orzeczenie, że te osoby, które w wyniku interpretacji (wykładni) konwencji (umowy) wiedeńskiej **uznane zostaną za posiadające obywatelstwo polskie zostaną w swych prawach posiadania w naturze przywróceni.**

Niemcy wytoczyły około 366 spraw. W toku 3-letnich rokowań załatwiono 274, częściowo oddalając, w większej części uznając niemieckie żądania. Z pozostałych obecnie 92 spraw, **84 załatwiono w ten sposób, że przyznano Niemcom obywatelstwo polskie.** Co do 8 pozostałych oba rządy do końca b. tygodnia mają wyrazić się, czy zgadzają się z propozycjami przedstawionemi przez obie delegacje.

Jakkolwiek w następstwie umowy likwidacyjnej, likwidowanie majątków w Polsce zostało wstrzymane, jednak **najnowszy protokół berliński jest dalszym ogniwem w łańcuchu ustępstw i ulg na rzecz Niemiec.** Pod wpływem bowiem nacisku ministerstwa skarbu w Warszawie, delegacja polska starała się celem uniknięcia płacenia odszkodowań,, załatwić jaknajwięcej spraw w duchu zwrotu majątków tam, gdzie wdrożnone zostały już postępowanie likwidacyjne, względnie w tych wypadkach, gdzie likwidacja nie nastąpiła, przez uznanie obywatelstwa polskiego.

W ten sposób **nabywają obywatelstwo polskie na ziemiach polskich tacy obszarnicy niemieccy, jak Hart w powiecie nowotomyskim (3300 ha), hr. Stolberg-Wernigerode w powiecie jarocińskim (7700 ha), von Oertzen (3900 ha), Ponzet w powiecie nowotomyskim (2200 ha) Rose, w pow. śremskim (900 ha), Bodin w pow. działdowskim (1300 ha), hr. Schwerin w pow. lubawskim i wiele pomniejszych.**

Jedyną koncesją (ustępstwem) wytargowaną z trudem od Niemców było to, że spadkobiercy w linji wstępnej (ascedenci) wymienionych, **o ile już są obywatelami niemieckiemi nie otrzymują obywatelstwa polskiego, co im jednak nie przeszkadza w objęciu z powrotem majątków położonych w Polsce.**

Protokół berliński jest godnym uzupełnieniem umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej, **utrwalającej niemiecki stan posiadania na roli na dalsze pokolenia.** Charakterystyczne jest, że układ powyższy nie podlega ratyfikacji (zatwierdzeniu) obu państw a traktowany jest jako porozumienie obu rządów, mogące być natychmiast wykonane. Ze strony polskiej **prowadził rokowania i podpisał protokół radca w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Adamkiewicz.**

AR.

Wobec buty Stahlhelmowców

Francja powinna pomyśleć o bezpieczeństwie.

Słabe groźby pism lewicowych.

Paryż, 1. 6. (PAT). Wczorajsze manifestacje stahlhelmowskie wywołały w dzisiejszej prasie ożywione komentarze.

Dziennik „L'Action Française“ oświadcza, że członkowie Stahlhelmu **powinni się znaleźć w obozie koncentracyjnym pod dobrą strażą,** gdyż będąc na wolności nic dobrego nie przygotowują ani dla Polski, ani dla Francji, ani dla Europy.

Dzienniki lewicowe **mniej gwałtownie atakują Stahlhelmowców,** zmuszone są jednak przyznać, iż manifestacje te **oddały Niemcom niedźwiedzią przysługę.**

Większość prasy, unikając zbyt krańcowych zdań, stwierdza, że wczorajsze wystąpienia **były niewłaściwe.** Dziennik „Le Journal“ pisze: Wobec buty Stahlhelmowców, **zmuszeni jesteśmy pomyśleć o bezpieczeństwie.** Niedawno jeszcze słyszeliśmy ten tupet nad brzegami Renu, a dziś nad brze brzegami Wisły. **Niechaj Niemcy do siebie jedynie mają pretensje, gdy przekonają się, że tym sposobom nie przyczynią się do uzyskania pomocy finansowej, która jest im bardzo potrzebna do zlikwidowania kryzysu gospodarczego.**

Nowy dekret Hindenburga przygotowany

Wszystko się opiera na popularności prezydenta Rzeszy.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 2. 6. Praca gabinetu nad **ustaleniem brzmienia nowego dekretu zostały wczoraj o północy ukończone.** Zostaną one w dniu dzisiejszym przedłożone zbierającej się w Berlinie **konferencji prezesów ministrów państw związkowych,** przyczem kanclerz Brüning oraz ministrowie Dietrich i Stegerwal podjęli się informowania konferencji prezesów Rad Ministrów.

Opublikowanie dekretów **nastąpi jednocześnie z orędziem prezydenta Rzeszy i rządu Rzeszy skierowanych pod adresem narodu niemieckiego.** Jak się dowiaduje, apel ów do narodu,, wskazywać będzie **na bardzo ciężkie i poważne położenie wewnątrz Niemiec** i odwoływać się będzie do zdolności do ofiar wszystkich warstw narodu, ażeby umożliwione zostało przetrwanie tego ciężkiego okresu.

Rząd spodziewa się przy użyciu autorytetu prezydenta Rzeszy Hindenburga i sympatji, jaką jego osoba cieszy się w rozmaitych warstwach narodu niemieckiego, — **pomyślnych wyników na formowanie się nastrojów w związku z dekretami.**

AR.

Szermierz spółdzielczości.

B. prez. Wojciechowski święci ćwierćwiekowy jubileusz.

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł.) Profesor **Stanisław Wojciechowski** b. prezydent Rzeczypospolitej obchodzi w tych dniach **25-lecie swej pracy w dziedzinie spółdzielczości.** Odbył się już uroczysty, **obchód jubileuszowy** Związku Spółdzielni Spożywców. Profesorowi Wojciechowskiemu wręczono wielki album z podpisami kilkutysięcy członków spółdzielni.

Coś tam było w nieporządku.

Lwów, 1. 6. (PAT). Donoszą z Przemyśla, że kuratorjum lwowskie unieważniło, pisemne egzaminy dojrzałości, odbyte w obu tamt. seminarjach żeńskich, polskiem i utrakwistycznem oraz zarządziło ponowne przeprowadzenie tych egzaminów.

dlatego, **ponieważ zachowali karty członkowskie federacji katolickiej,** rzekł Ojciec św.:

— Jeżeli wykluczono ich w takich okolicznościach i z takich powodów, **to niech uważają to sobie za zaszczyt.** Gdy prześladowano Apostołów i wypędzano ich — to mówią teksty święte, że „ibant gaudetes, quoniom digni habiti sunt pro nomine Jesu contumeliam pati. (Szli ciesząc się, że uznano ich za godnych cierpieć prześladowania za imię Jezusowe).

Prezes federacji kat.: Urządzano manifestacje wrogie, skierowane przeciwko nam. **Urządzano je z akompanjamentem wrzasków, gróźb, słów plugawych.** Tego rodzaju manifestacje miały miejsce w Turynie i w Romanji.

Ojciec św.: Takie fakty należy skrupulatnie zbierać i podawać je do wiadomości. Nie wątpimy, że zarówno myśli i zdrowe moralnie przekonania Włochów jak i opinja publiczna oświadczy się za nami. Sądzimy, że myśleć inaczej — to znaczyłoby zniesławić kraj.

Prezes federacji: W Modenie wysnuwszy pretekst (powód) z polemiki dziennikarskich, **zniesiono uroczystość obchodu świąt wielkanocnych przez młodzież uniwersytecką.**

Ojciec św.: Znowu druga sprawa, którą należało natychmiast podać do wiadomości. Mamy naszą prasę, mamy dzięki Bogu prasę katolicką w całym świecie. Jest rzeczą konieczną, wprost ze względu na życie duchowe na życie wewnętrzne — **przeciwstawiać się złu,** denuncjować zło natychmiast (denunciare subito il male). **W gruncie rzeczy tylko szatan lubi osłaniać się tajemnicą.** To jest jego metoda. To jest jedna z tych pokus, najczęściej spotykanych, które sączy on w dusze ludzkie. Polega ona na tem, aby nie mówić o złem, które duszę trapi, ażeby nie podawać tego zła do wiadomości tym, którym je podać należy, **albowiem zło otacza się zawsze tajemnicą.** W rzeczywistości, najlepszą i jedynie praktyczną metodą — jest mówić otwarcie o złem, które się krzewi. Jeżeli chory nie powie wszystkiego lekarzowi, choroba prowadzi dalej triumfalnie dzieło zniszczenia.

Prezydent federacji: W Bari napadnięto na klub młodzieży katolickiej, aby w taki sposób rozbić zgromadzenie, które miało przygotować materjał, niezbędny, celem ukonstytuowania (założenia) katolickiego stowarzyszenia akademickiego. **Powiedziano, że są rozkazy, ażeby nie dopuścić do zorganizowania stowarzyszenia.**

Ojciec św.: Należy natychmiast podawać konkretne wypadki. O każdym z nich należy powiadomić mgr. Pizzardo, który cieszy się zupełnem zaufaniem Papieża.

Rozmowę tę charakteryzują stosunki, wśród których pracuje niestrudzenie Akcja Katolicka we Włoszech, podajemy za „Osservatore Romano" (str. 117). Powstrzymujemy się od wszelkich komentarzy, chcąc uniknąć nawet cienia podejrzeń, iż korzystając z gościnności włoskiej, mieszamy się w sprawy wewnętrzne Włoch. Niemniej jednak możemy najobjektywniej zaznaczyć, że stosunki między Watykanem a Polazzo Venezia (siedziba prezydjum rady ministrów) — **są w obecnej chwili ogromnie naprężone.** Dowodem tego chociażby ów niespotykany dotychczas ton prasy faszystowskiej w polemice z Watykanem. Na artykuł głównego redaktora „Osservatore Romano", który ukazał się obok wyżej przytoczonych słów Ojca św. odpowiedział oficjalny organ rzymski „Lavoro Fascista" artykułem zatytułowanym conajmniej dziwnie, zwłaszcza, jeżeli chodzi o kurtuazję międzypaństwową. Artykuł ten nosi tytuł: „Pies, który gryzie własny ogon".

Tad. K.

Ile w tem prawdy?

Gen. Konarzewski ma przejść do inspektoratu armji. — Pułk. Koc zatrzymuje posterunek wiceministra skarbu.

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł.) Wiceminister Spraw Wojskowych generał **Konarzewski ustępuje podobno** ze swojego stanowiska i ma **otrzymać podobno Inspektorat Armji.**

Co do stanowiska pułkownika **Koca,** to wyjaśniło się ostateczne, że **pozostaje** on w dalszym ciągu pierwszym wiceministrem skarbu.

Premjer Prystor o sytuacji i linji działania nowego rządu.

Nowy gabinet pójdzie śladami rządów poprzednich. — Udział w rządzie marszałka Piłsudskiego zapewnia stałość linji. — W rolnictwie osiągnięto pomyślne wyniki. — Dalsze oszczędności konieczne, by uniknąć deficytu ćwierć miljarda złotych. — Walucie naszej nie grozi niebezpieczeństwo. — Cyfry, które mają wskazać, że w Polsce lepiej niż zagranicą.

Premjer Prystor wybrał klub BBWR, by na jego posiedzeniu wygłosić przemówienie programowe i oświetlić sytuację zwłaszcza gospodarczą i finansową Polski. Oto treść tego przemówienia:

Korzystając z okazji naszego spotkania pragnę poinformować panów o sprawach, które według zwyczaju stają się aktualne w momentach zmiany rządu. Wśród spraw takich zwykle na czele staje sprawa szefa rządu do prac swego poprzednika; inaczej mówiąc sprawa zmian lub ciągłości w polityce rządu. W sprawie tej uważam za konieczne stwierdzić z całym naciskiem, że mój rząd przyszedł po to, aby **kontynuować** (prowadzić dalej) **pracę rządu mojego poprzednika.**

Mam bowiem prawo przypuszczać, że współpraca panów z rządami, w których **bierze udział marsz. Piłsudski,** w dostatecznej mierze przekonała panów **o ciągłości polityki tych rządów.** Tego przeświadczenia nabrała już i opozycja. **Odcinek gospodarczy** w dobie obecnej wymaga **specjalnej dbałości.** Odcinek ten wymaga też unikania wszystkiego tego, co jest w polityce gospodarczej państwa **niepewne i niewypróbowane.** W walce z kryzysem gospodarczym czynnik solidarności wszystkich grup społeczeństwa posiada znaczenie bez porównania większe, niż zarządzenia może i słuszne, lecz nowe, lecz wywołujące spór, tarcia i osłabiające tę solidarność społeczeństwa. Stąd płynie moje przeświadczenie **o konieczności kontynuowania prac,** prowadzonych przez premjera Sławka i jego rząd. Jeśli chodzi o poszczególne odcinki gospodarcze, które może panów specjalnie interesują, to powiedzmy, w dziedzinie rolnictwa rząd mój będzie dążył do dalszej realizacji (spełnienia) celów, które zostały wyraźnie sformułowane parę lat temu jeszcze za czasów rządu premjera Świtalskiego. Cele te obejmują **ochronę wytwórczości rolnej i usprawnienie naszego obrotu płodów rolnych z zagranicą.** Znane są panom metody i środki stosowane przez rząd dla osiągnięcia powyższych celów. Metody i środki te dają nam rezultat pozytywny w dziedzinie cen żyta. Naprzykład **oderwaliśmy** się już w pewnym stopniu od **międzynarodowego kryzysu rolnego.** Świadczy o tem fakt, że podczas gdy nasze ceny żyta w ciągu 1930 i 1931 r. wahały się w granicach zaledwie 30% w stosunku do ceny najwyższej, to ceny żyta w Chicago w stosunku do najwyższych cen w tym samym czasie wahały się w granicach 70%. Zjawisko to świadczy o tem, że w danym wypadku udało nam się oderwać od kryzysu światowego. Na korzyść tego twierdzenia można przytoczyć i tę okoliczność, że nasze ceny żyta w kwietniu br. stały na poziomie wyższym, aniżeli w roku ub., gdy tymczasem ceny żyta w Chicago w tym samym okresie spadały nadal.

Posiadamy również **dodatni rezultat w dziedzinie eksportu (wywozu) naszych płodów rolnych.** Zagadnienie to jednak, jak panom wiadomo, jest bardzo skomplikowane i wymaga skoordynowania wysiłków międzynarodowych. Prace podjęte przez rząd mego poprzednika na tem polu będą prowadzone i sądząc z dodatnich wyników dotychczasowych, jak konferencja warszawska, rzymska, londyńska, akcja międzynarodowa, oparta w znacznej mierze na naszej inicjatywie doprowadzi do pożądanego rezultatu, tj. opanowania światowego kryzysu zbożowego, który wciąż jeszcze ogranicza nasze możliwości wewnętrzne. Nie jest moim zamiarem rozwijać tu przed panami tzw. program gospodarczy, bo programiem właśnie są te cele ogólne, do których będziemy dążyli wszystkiemi siłami, gwarantującemi powodzenie. Mając to na uwadze, prowadzimy, jak panom wiadomo, pracę nad naszymi **traktatami handlowemi,** że wymienię tylko umowy handlowe z Czechosłowacją, Francją, Austrją i Węgrami oraz przygotowawcze prace ustawodawcze, do których należy zaliczyć ustawę o rejestrze zastawowym drzewa, standaryzację wywozu płodów rolnych, kredyty warrantowe itd.

Koniecznością wielkiego zakresu gospodarczego będziemy się również powodowali w naszej **polityce finansowej i gospodarczej.** Wszystko to razem wzięte powinno nas doprowadzić do poprawy sytuacji gospodarczej kraju. Specjalną uwagę rząd mój poświęci sprawom **budżetowym państwa.** Prace, które prowadził rząd premjera Sławka nad dostosowaniem budżetu do możliwości finansowych kraju będą kontynuowane przez mój rząd z taką samą energją. Jak panom wiadomo, rok budżetowy 1931/32 rozpoczęty został **pod znakiem deficytu.** Tymczasowe zamknięcie rachunkowe skarbu państwa za kwiecień 1931 r. wykazują 250 miljonów zł wydatków i 239 milj. zł dochodów, czyli przynoszą **21 milj. zł niedoboru.** W tem tempie roczny **deficyt** wyniósłby zgórą **ćwierć miljarda.** Liczyć się jednak należy z oszczędnościami, uzyskanemi przez cofnięcie 15% dodatku dla urzędników cywilnych i 5% redukcji poborów osób wojskowych. To daje bowiem roczną oszczędność około 150 miljonów zł. Pozostałe 100 milj. zł musi znaleść pokrycie w dalszych restrykcjach budżetowych, **w wydatkach rzeczowych, inwestycjach oraz wykorzystaniu istniejących rezerw skarbowych.** Z uwagi jednak na to, że rezerwy te w znacznym stopniu są unieruchomione w papierach wartościowych na lokatach w bankach państwowych i w pożyczkach do upłynnienia nadaje się względnie niewielka ich część. Należy jednak dodać, że pożyczki zagraniczne, jak kolejowa i zapałczana chociaż nie pójdą bezpośrednio do skarbu, tem nie mniej **odciążą** jego wydatki w inwestycjach. Stąd wynika nakaz dalszych oszczędności budżetowych. Za okres od 1 kwietnia do 10 maja br. wpływy z podatków pośrednich i opłat stemplowych wynoszą dokładnie tyle, ile wynosi odpowiedni dla tego okresu ułamek kwot preliminowanych, natomiast podatek pośredni, **a zwłaszcza monopole dają wpływy znacznie mniejsze od przewidzianych.**

Polityka więc oszczędnościowa zależeć będzie od tego, jakie będą wpływy z danin publicznych. Przy tej sposobności należy poruszyć sprawę walut. Bilans Banku Polskiego na 20 maja 1931 r. zamknął się kwotą 657,5 milj. zł na rachunku złota i kwotą 239,7 milj. zł na rachunku pieniędzy i należności zagranicznych, zaliczonych do pokrycia. Razem więc **pokrycie kruszczu walutowego wynosi 807,2 milj. zł** wobec 850,7 milj. zł na dzień 31 grudnia 1930 r. **Spadek pokrycia,** ubytek walut i dewiz odbywa się **w tempie zwolnionem** w porównaniu z rokiem ubiegłym, kiedy w pierwszem półroczu odpłynęło zgórą 170 milj. zł.

W stosunku do **obiegu banknotów 1.142 milj. zł** i natychmiast płatnych zobowiązań 275,9 milj zł, pokrycie w dniu 20 maja br. stanowiło 56,93%, to znaczy o 16,93 punktów więcej, aniżeli wynosiło pokrycie ustawowe. Odpływ walut i dewiz umiarkowanie zresztą wyrównany jest przez wpływy z pożyczek zapałczanej i kolejowej, tak, że od **strony pokrycia kruszcu waluta nasza zabezpieczona jest całkowicie.** Polityka zaś oszczędności budżetowych i ustawowy zakaz emisji na cele skarbowe zabezpieczają go od strony budżetowej. Zabezpieczony jest również od dłuższego czasu **czynny bilans handlowy** oraz utrzymujący się na mniejwięcej jednakowym poziomie zagraniczny kredyt gotówkowy i towarowy.

To mniej więcej wszystko, co chciałem panom powiedzieć. Na zakończenie pragnę jeszcze podkreślić, co często u nas zapomina się, że nasza sytuacja gospodarcza nie jest zjawiskiem wyłącznie polskiem, a nawet że obniżenie się poziomu działalności gospodarczej świata było na niektórych odcinkach silniejsze, aniżeli w kraju. Ogólny wskaźnik produkcji spadł na przestrzeni marca 1930 i 1931 r. w Polsce o 11,5%, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych odsetek spadku wynosił w tym samym czasie 17,3%, Wielkiej Brytanji 22,6%, a w Niemczech aż 23, 3%. Analogiczny odsetek spadku czułej pod względem konjunkturalnym wytwórczości **stali wyniósł 10,4% dla Polski,** wobec 24,4% dla Wielkiej Brytanji, 26,8% dla Stanów Zj. i 28,9% dla Niemiec. W tym samym okresie czasu **bezrobocie w Polsce podniosło się o 30%,** podczas gdy w Niemczech wzrosło ono o 65%, w Wielkiej Brytanji o 57,4% i we Włoszech o 83,6%. W ten sposób stosunek ogólnej ilości bezrobotnych do ogółu mieszkańców, abstrahując od różnicy w stosunku do uprzemysłowienia, wynosi w Niemczech 7,4%, w Wielkiej Brytanji 5,9%, w Austrji 4,5%, we Włoszech 1,7%, zaś w Polsce tylko 1,2%. W ten sposób na tle przejawów światowego kryzysu ekonomicznego położenie Polski nabiera specjalnego oświetlenia, dając pomimo powojennych trudności o charakterze strukturalnym obraz stosunkowo znacznej odporności organizmu gospodarczego kraju. Okoliczność ta przy stałej pozbawionej eksperymentów i niespodzianek polityce gospodarczej rządów, w których bierze udział marsz. Piłsudski winna w całem społeczeństwie podtrzymać silną wiarę w lepsze jutro.

Niemcy dążą do zwołania międzynarodowej konferencji reparacyjnej.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 2. 6. Im więcej zbliża się termin konferencji ministrów angielskich i niemieckich w Chequers **tem bardziej krystalizuje się niemiecki plan działania.** Według kursujących w sferach dyplomatycznych Berlina pogłosek, spotkanie w Chequers **będzie początkiem względnie przygotowaniem do wielkiej międzynarodowej konferencji reparacyjnej, w której mają brać udział również Stany Zjednoczone.** Termin i miejsce tej konferencji, na której przesilenie gospodarcze ma być szczegółowo omówione i obmyślone środki przeciwdziałania, jeszcze nie jest ustalone i dopiero **w Chequers ma nastąpić odpowiednie określenie.**

Curtius i Brüning złożą angielskim mężom stanu **memorjał o niemieckiej sytuacji wewnętrznej i gospodarczej,** oraz praktyczne propozycje dla ulżenia i uzdrowienia nietylko niemieckiego życia gospodarczego, lecz wogóle gospodarstwa europejskiego w tych krajach, **z któremi Niemcy wielokrotnie są związani splotem wzajemnej wymiany dóbr.**

AR.

Tam, gdzie stała kołyska mistrza tonów.

Warszawa, 1. 6. (PAT.) Z inicjatywy warszawskiego komitetu regjonalnego odbyło się posiedzenie towarzystwa Przyjaciół domu im. Fryderyka Chopina. Na posiedzeniu postanowiono przystąpić natychmiast do odbudowy domu w Żelaznej Woli, w którym urodził się i mieszkał Fryderyk Chopin. Odbudowa domu zakończona zostanie do października rb. i wykonana będzie według projektu architekty Żakowskiego. Protektorat nad komitetem odbudowy objął p. Prezydent Rzeczypospolitej.

Budzące się Chiny.

Otwarcie pierwszego zgromadzenia narodowego. — Cudzoziemcy pozbawieni przywilejów. Chiny dążą do zjednoczenia i naśladują sowiecką „piatiletkę".

Z Chin otrzymała redakcja „Dziennika Bydgoskiego" bardzo cenne informacje:

Pierwsze w Chinach „zgromadzenie narodowe" zostało uroczyście otwarte w Chinach w dniu 5 maja 1931 r. przy udziale 490 delegatów z wszystkich prowincyj oraz 59 członków centralnego komitetu „Kuomintana", a także przedstawicieli emigracji chińskiej. Otwierając obrady, obwieścił **marszałek Dżan-Kaj-Szek,** że zgromadzeniu przyświecają następujące hasła, będące wypełnieniem testamentu **prezydenta Sun-Jat-Sena:**

1) Zgromadzenie ułoży jedną ogólnochińską **konstytucję;**

2) Zgromadzenie uwolni Chiny od nierównych w prawach traktatów z innemi państwami;

3) Zgromadzenie ludowe **zjednoczy całe Chiny** i przez to pomoże do stworzenia **jednego silnego rządu.**

Wszelką **nietykalność cudzoziemców** czyli tzw. eksterytorjalność w miastach Szanghaju, Tientsinie, Hankau, w których Anglicy, Japończycy i Holenderczycy rządzili się swoimi prawami, **zniósł rząd chińskiej republiki ostatecznie.** Cudzoziemcy, których w Chinach — na mniejwięcej 500 miljonów ludności — jest 400 000, z tych połowa Japończyków i około 100 000 Rosjan, podlegają teraz sądom chińskiej republiki. Mogą mieć jako obrońców-adwokatów cudzoziemców, lecz tylko prawa chińskie będą rozstrzygały o winie i karze.

Chiny otrzymają ustrój idealny. Urzędników obierać będzie lud. Tak samo ludowi — na wzór szwajcarski — przysługuje prawo dawania rządowi wskazówek, jakie mają być ustawy.

Przyszłym posłem Chin w Warszawie będzie **p. Khoo,** dawniejszy pełnomocnik w Berlinie. P. Khoo łączą serdeczne stosunki przyjaźni z p. Jackowskim z Wronczyna, w którego majątku (w Poznańskiem) spędzał kilkakrotnie swój urlop.

Chińczycy szczególną uwagę zwrócili na **postępy sowieckiej „piatiletki" w Mongolji i Turkiestanie,** gdzie powstały nowe koleje żelazne. Marszałek Dżan-Kaj-Szek mówił do zgromadzenia narodowego w Nankinie o „piatiletce" jako o idei **godnej naśladowania.**

* * *

W Mandżurji znajduje w obecnej chwili **3.000 Polaków** przytułek i zarobek. Dawniej było ich znacznie więcej, najwięcej, kiedy budowano kolej „wschodnio-chińską". Przy budowie i rozwoju tej kolei wielką rolę odegrali inżynierowie polscy. Na długo pozostanie pamięć o takich dzielnych, jak Grąbczewski, Kerbedź, Offenberg i szereg innych, którzy nieśli wysoko sztandar Polski i nie zapomnieli o swym kraju.

W Tientsinie kolonja polska liczy przeszło 100 osób, w Szanghaju mieszka 50 rodzin polskich.

Polacy wszędzie żyją z Chińczykami w najlepszej przyjaźni.

Protest środowisk akademickich w sprawie zajść gdańskich.

Gdańsk, (PAT) Dnia 29 maja zastępca komisarza generalnego R. P. w Gdańsku p. radca Lalicki przyjął delegację gdańskiego komitetu akademickiego z wiceprezesem Przedpełskim na czele oraz załogę ślizgowca PZL w osobach p. Wacława Sobola i Stefana Gajęckiego, którzy doręczyli zastępcy komisarza generalnego przywiezioną z Warszawy sztafetę, obejmującą protesty środowisk akademickich w sprawie zajść gdańskich.

Zwłoka w terminie przybycia była spowodowana tygodniowym postojem w państwowej stoczni w Modlinie, gdzie usuwano defekt silnika ślizgowca.

Z lotu w stratosferę.

Balon prof. Piccarda na lodowcu Wielkiego Gurglera. Tu on opadł, i obaj uczeni cudem niemal uniknęli śmierci. Jeden z okolicznych nauczycieli przypadkowo zauważył balon i pospieszył ekspedycji na ratunek. Inaczej prof. Piccard i jego towarzysz zginęliby w tej mroźnej i pustej okolicy.

Po powrocie ze stratosfery.

Prof. Piccard pokazuje dziennikarzom miejsce wylądowania na Wielkim Gurglu.

Deficyt we Włoszech.

Rzym, 1. 6. (Tel. wł.) Minister skarbu oświadczył wczoraj wieczorem, że z końcem kwietnia deficyt Włoch wynosił 1427 milj. lirów, **a deficyt na rok następny przewiduje się w sumie 575 milj., mimo obniżki poborów urzędniczych o 12%.** Dalszą redukcję płac urzędniczych uznał minister za wykluczoną.

Wynik pożyczki wewnętrznej (z dziewięcioletnim terminem płatności) **w wysokości 4 miljardów przedstawia się nader pomyślnie.** Uzyskano już deklaracyj na 7 miljardów lir. Minister zawiadomił, że ameryk. dom bankowy „Morgan" ofiarował się z pożyczką na umorzenie papierów skarbowych, ale rząd pozostał przy pożyczce wewnętrznej.

Moskwa wystawiła przed poselstwami wzmocnione straże.

Moskwa, 1. 6. (PAT.) Przed kilku dniami szereg przedstawicielstw **zagranicznych w Moskwie,** m. in. **poselstwo polskie** obstawiono **wzmocnionemi posterunkami policji.** Jak przypuszczają zarządzone przez władze sowieckie środki ostróżności dyktowane są obawą i ewentualnemi możliwościami sprowokowania dalszych incydentów (gwałtownych zajść) przez te same osoby, które przed kilku dniami wywołały krwawe zajścia na Szurowskim rynku w Moskwie.

Marek Romański. 11

POD ZNAKIEM SZATANA.

Część druga.

Człowiek z „Titanica"

(Ciąg dalszy.)

Potworny człowiek przystąpił do tapczana i ujął Solskiego za puls. Liczył przez chwilę tętno, poczem z zadowoleniem skinął głową. Założył ręce po napoleońsku na piersiach i milcząc przypatrywał się Solskiemu. W oczach garbusa palił się płomień nienawiści.

— Za chwilę przyjdzie do siebie — zwrócił się znowu chrapliwym swym głosem do dwu mężczyzn. — Możecie odejść. „Wielki Mag" wynagrodzi was sowicie.

Skłonili się obaj i wyszli. U drzwi jednak kierowca zielonego „Essexa" zawahał się i zatrzymał.

Wrócił się od wyjścia i podszedł wolnym krokiem do garbusa.

— Czego chcesz jeszcze?

Kierowca zielonego „Essexa" nachylił się nad garbusem, jakby nie chciał być przez nikogo słyszanym. Była to zresztą przesadna ostrożność, prócz niego, garbusa i nieprzytomnego Solskiego nikogo nie było w pokoiku.

— Nie paliłem już dawno.

Garbus ukazał znów zepsute zęby w ohydnym uśmiechu.

— Zasłużyłeś dziś, choćby na siedem fajek. Zejdź na dół, zaraz tam przyjdę.

Kierowca zielonego „Essexa" wyszedł zadowolony. Ledwie przestąpił próg, drzwi zamknęły się za nim szybko i bezszelestnie. Również szybko i bezszelestnie otworzyły się małe, ukryte drzwiczki w innej części pokoju.

Stanął w nich człowiek średniego wzrostu, z maską na twarzy w stroju szarlatańsko-dziwacznym.

Ubrany był w czarny fałdzisty płaszcz, przypominający starorzymską togę. Na piersiach widniał znak odwróconego trójkąta, wyhaftowany na czerwono. Z trójkąta tego wyłaniała się haftowana złotem głowa kozła, o zakrzywionych rogach — symbol ducha ciemności.

Przybyły miał na głowie trójkątną purpurową czapkę, na której widniały hebrajskie litery, składające się na imię Szeloszeta, mocarza piekieł. W ręku dzierżył małą laseczkę z kości słoniowej.

Na widok jego z twarzy garbusa znikł wyraz dumy i pewności siebie. Buta zamieniła się w pokorę. Z uczuciem, jak gdyby trwogi, skłonił swą ohydną głowę przed postacią przybyłego.

— Czy wszystko w porządku?

— Wszystko w porządku, mistrzu.

Zamaskowany człowiek, w stroju arcykapłana sekty czcicieli Baphometa, zbliżył się wolnym krokiem do garbusa.

— Nasz przeciwnik? — zapytał, wskazując laseczką na postać Solskiego.

— Śpi, pod wpływem narkotyku.

Arcykapłan sekty jął mówić wolno, głosem pełnym egzaltacji i afektu:

— Wiedziałem, że wszystko będzie w porządku, wiedziałem, że nasz najzaciętszy wróg wpadnie wreszcie w nasze ręce i przestanie trapić i prześladować dzieci prawdziwego, wzgardzonego boga. Szeloszet, szafarz dobrodziejstw występku, bóg sprawiedliwy i wielki, zechciał dzisiejszej nocy przyjąć łaskawe modły wiernych i ukazał się nam w postaci kozła czarnego... Albowiem każdy, kto walczy z mocą Szeloszeta, zginie marnie i wiatry przeciwne rozniosą jego prochy niegodne po całej ziemi i nieznany będzie grób jego...

Głos arcykapłana rósł i potężniał z każdem słowem. Garbus pochylił głowę i słuchał słów tych z ekstatyczną pokorą.

Arcykapłan podszedł zupełnie blisko do Solskiego i laseczką z kości słoniowej, którą trzymał w ręku, dotknął dwukrotnie jego czoła.

Pod dotknięciem owem, przez ciało Solskiego przebiegł dreszcz, a głowa poruszyła się lekko.

Widoczne, z pod maski, wargi arcykapłana wykrzywiły się uśmiechem.

— Człowiek ten — rzekł z ironją, głosem zupełnie już innym, twardym i mocnym — jeszcze na chwilę przed porwaniem przez naszych ludzi, pisał list do „Wielkiego Maga", w którym wypowiedział mu walkę. Bluźnierca podpisał ów list znakiem odwróconego trójkąta. I oto człowiek ów leży obecnie bezsilny i oddany w nasze ręce, na naszą łaską i niełaskę skazany. Leży tu teraz bez przytomności, a, ja — „Wielki Mag" — dotykam jego czoła i mocen jestem pozwolić mu żyć, albo wywlec z niego duszę.

— Co mam z nim zrobić, mistrzu?...

— Poczekaj, Lucjuszu, pomówię najpierw z tym człowiekiem.

Garbus usunął się na bok.

Arcykapłan ponownie dotknął dwa razy laseczką z kości słoniowej czoła aspiranta Solskiego, szepcząc przytem słowa jakiegoś zaklęcia.

— Młodzieńcze, zbudź się, rozkazuję ci! Rozkazuję ci! Rozkazuję ci! — powtarzał trzykrotnie „Wielki Mag".

Wargi i powieki Solskiego drgnęły lekko, pierś podniosła się głębszym oddechem, na bladych policzkach wystąpił nikły rumieniec.

Leon Solski otworzył oczy.

Wolno, bardzo wolno począł zdawać sobie sprawę z tego, co się stało. Myśli przebiegały mu błyskawicznie przez głowę, budząc coraz to nowe obrazy. Wizytę Szprota w jego mieszkaniu, pisanie listu z zapowiedzią odwetu do „Wielkiego Maga", porwanie koło skrzynki pocztowej, walka z trzema zbirami w szarej limuzynie, a... wreszcie...

Resztę dopowiedział mu mdły smak chloroformu, który wypełniał mu usta, oraz nieznośne oszołomienie i szum w uszach. Oszołomienie to mijało szybko. Solski zamknął jeszcze na chwilę oczy, a skoro je otworzył ponownie, wzrok jego padł na potworną postać garbusa.

Był to ten sam garbus, którego aresztował. Ten sam, który...

Solski odwrócił z odrazą głowę od tej potwornej postaci i wzrok jego padł teraz na dziwacznie ubraną postać arcykapłana.

W innych warunkach Solski byłby się z pewnością roześmiał na widok takiego błazeńskiego stroju, teraz jednak zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że znajduje się we władzy ludzi, którym kult szatana, którym orgje „sabbathów" i „czarnych mszy" odebrały wszelką miarę moralną, którzy dosłownie zdolni byli do wszystkiego, by tylko zapewnić sobie możność dalszego wykonywania swego obłędnego, rozpasanego kultu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zwierciadło żydowskie.

Co zalecane w Polsce, tępione w Palestynie. Żydowska młodzież ogarnięta komunizmem.

Ilekroć zanurzymy sieć w komunistyczną bajurę — wyciągniemy najczęściej żyda. Ten naród, najbardziej związany z kapitalizmem, dostarcza równocześnie najwięcej apostołów przewrotu. Robi tu swoje i nienawiść do ras innych i lubowanie się myślą wyrzynania się narodów własnemi rękoma, by jak najwięcej miejsca otworzyło się dla żydów w świecie.

Ale tam, gdzie żydzi wznoszą zręby własnego państwa, w Palestynie — komunizm, płynący ściekami rosyjskiemi traktowany jest zgoła inaczej. Tam na komunizm są dwa lekarstwa: bambus i wypędzenie z kraju. Pisze o tem, między innymi, Antoni Ossendowski w swoich „Gasnących Ogniach", który asystował w Palestynie przy podobnych egzekucjach.

Najgorzej przedstawia się sprawa z młodzieżą żydowską w Polsce. Ta dostarcza komunistów w ilości wręcz zatrważającej. A dostarcza ich wszędzie: w fabrykach, warsztatach, przy wojsku, w szkołach. Śmiało rzec można, że młodych komunistów płodzą tak dobrze suteryny jak i pałace żydowskie, bo nieraz synalkowie najbogatszych czy najwpływowszych rodziców zostają przychwyceni na wywrotowej agitacji. Przecież syn bożyszcza żydów warszawskich, posła Grynbauma, odsiaduje karę więzienia za bolszewizm. Zdarza się, że ojciec tuczy się na dostawach rządowych, koncesjach i wychowuje za te pieniądze — młodego wroga państwa.

* * *

Skorupka żydowska nasiąka bolszewizmem w seminarjach nauczycielskich, bursach szkolnych i na uniwersytetach. — Cicho-sza! — by nie szkodzić żydom.

Władze szkolne wileńskie zamknęły dwie szkoły żydowskie, w czem jedno żydowskie seminarjum nauczycielskie. Były to najniebezpieczniejsze rojowiska komunistyczne, pielęgnowane w bursach żydowskich, dla których krzyczy się o... subwencje państwowe.

Żydzi wileńscy nie dali za wygraną i uciekli się pod opiekuńcze skrzydła współwyznawców amerykańskich, którzy przez usłużne duchy szturmują władze polskie, by otworzyły z powrotem miejsca komunistycznej zarazy. Bo żyd, nawet gdy zasłuży na najcięższy kryminał, nie traci czelności. Pamiętną pozostanie sprawa żydowskiego rabina, któremu odebrano hurtownię tytoniową. Wyzuta z koncesji „ofiara" znalazła drogę aż do ambasady londyńskiej i dopiero nasze ministerstwo skarbu wytłumaczyło brytyjskiemu dyplomacie, że wdał się w sprawę prostego oszusta skarbowego i szalbierza.

Niedawno sąd warszawski skazał za jednym zamachem 18 młodocianych komunistów żydowskich na wysokie kary więzienia za uprawianie agitacji bolszewickiej.. Skazani rekrutowali się głównie z młodzieży uniwersyteckiej. Łokciami utorowali sobie wstęp na uniwersytet, odsadzając od ogniska wiedzy chrześcijan poto, aby tem bezpieczniej i skuteczniej prowadzić burzycielską robotę.

Zastanawiają dwie rzeczy. Nie słyszeliśmy nigdy, aby ilekroć w Sejmie posłowie sjonistyczni prawią smalone duby o ograniczeniach żydowskich na uniwersytetach, wskazano im z ławy rządowej na szalejący wśród akademików żydowskich komunizm. Niemniej zastanawia nasza Polska Agencja Telegraficzna, która o procesach w rodzaju warszawskiego, informuje społeczeństwo bardzo skąpo. Gdyby nie telegramy własne, nie wiedzielibyśmy nawet często, że to żydzi wycierają ławę sądową swojemi eleganckiemi spodniami. Wogóle miast zbrodniarzy wyciągać na światło dzienne, zostawia się pochodzenie i narodowość chętnie w półmroku. Czyżby w obawie przed oskarżeniem o antysemityzm, za który w oczach niejednego Polaka uchodzi mówienie o przestępczości żydów, bo to robi złą krew u narażonych na niebezpieczeństwa i szkody chrześcijan.

Czy chcemy ułatwić żydom zalanie uniwersytetów i Polski? — Młodzież chrześcijańska czuwa i protestuje.

Pociągnięcia sanacyjne wydają się być czasem — jakgdyby wymodlone w bóżnicach żydowskich. Do takich należy plan podwyższenia opłat uniwersyteckich.

Już dzisiaj radzi sobie z niemi, zwłaszcza uboższa młodzież chrześcijańska z największym tylko trudem, często samozaparciem się — a tu opłaty mają jeszcze pójść do góry.

Mogą one łatwo zatarasować wielu akademikom wstęp na uniwersytet. Na wolne miejsca wyskoczą w lot żydzi, których o podwyższone opłaty głowa boleć nie będzie. Pochodzą oni przedewszystkiem przeważnie z zamożniejszych domów, gdzie rodzice jednak są biedni, spieszą z pomocą na wpisy i opłaty za utrzymanie żydzi inni, często zagraniczni z amerykańskimi na czele, sypiącymi hojnie dolarami dla biedoty żydowskiej w Polsce. Zresztą komunizmu nagromadziło się tyle w młodych duszach żydowskich, że nie trzebaby się nawet dziwić, gdyby bolszewicy wszędobylscy wyznaczyli stypendja dla żydowskich studentów w Polsce, które z pewnością nie poszłyby dla Moskwy na marne.

Polska młodzież uniwersytecka broni instynktownie nietylko własnej ale przedewszystkiem ojczystej przyszłości. I to broni na wiecu... zakazanym przez rektora warszawskiej wszechnicy.

Grozę pomysłu podwyższenia opłat uniwersyteckich malują motywa, jakiemi dzielna młodzież warszawska uzasadnia swój protest. Oto niektóre tylko ustępy. Młodzież akademicka stwierdza:

że zamierzona podwyżka opłat spowoduje dalsze zażydzenie wyższych uczelni w Polsce, gdyż żydzi, będąc w lepszem położeniu ekonomicznem, mają jednocześnie pomoc zapewnioną w postaci zasiłków od żydów amerykańskich.

że zamierzona podwyżka idzie na rękę komunistom w ich destrukcyjnej i zbrodniczej akcji rewolucjonizowania młodzieży akademickiej.

Trzeba rozkołysać wszystkie dzwony trwogi w Polsce, aby niebezpieczeństwo nie weszło i to urzędową bramą do kraju.

Drugi kongres komunikacji autobusowej.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

W ub. sobotę i niedzielę obradował w Warszawie drugi polski kongres komunikacji autobusowej, zorganizowany przez **Zw. Związków Właścicieli przedsiębiorstw autobusowych** Rzplitej.

Owe dwudniowe obrady wykazały raz jeszcze, iż czynniki rządowe **muszą** powstrzymać wprowadzenie w życie rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym funduszu drogowym **w przeciwnym razie komunikacja autobusowa w Polsce, która tak pięknie się rozwijała — zamrze.** Wszyscy mówcy i referenci wypowiadali się **za ustawą,** która jednak nie może nakładać tak wielkich ciężarów. Obecnie warsztaty pracy tylu tysięcy ludzi są zagrożone.

Raz jeszcze z całą stanowczością stwierdzono, że wprowadzenie w życie ad hoc ogłoszonego rozporządzenia zmusi do **zlikwidowania wszystkich przedsiębiorstw autobusowych w kraju, przez co zwiększy się ilość bezrobotnych o 30.000 osób.**

Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo, odprawione w kościele św. Krzyża. Obrady zjazdu zagaił prezes zarządu głównego p. A. Barczewski. Do prezydjum powołano pp.: J. Drojewskiego z Olkusza, jako przewodniczącego, na zast. p. Macioszczyka z Poznania, ponadto do prezydjum weszło 12-tu prezesów organizacji wojewódzkich. Życzenia imieniem władz złożył naczelnik wydziału ruchu kołowego p. Olechnowicz.

W czasie Zjazdu wygłoszono cały szereg referatów. Referat **zasadniczy wygłosił inż. K. Masalski** z Poznania, który mówił o państwowym funduszu drogowym. Fachowe referaty wygłosili pp. inż. Trzeciak, inż. Śliwowski i dr. Fabrykant.

Kongres uchwalił cały szereg rezolucji, **wypowiadających się przeciw nadmiernym obciążeniom podatkowym. Postanowiono raz jeszcze interwenjować w ministerjum.** Osobna delegacja, która była ub. soboty u wiceministra Górskiego żadnych konkretnych oświadczeń nie otrzymała. **Kongres zwrócił baczną uwagę na groźną sytuację dla przedsiębiorstw autobusowych z powodu dążeń koncernów zagranicznych, które idą w kierunku uzyskania wyłącznych licencji na komunikację autobusową w Polsce w zamian za kredyty na budowę dróg.**

Niechże czynniki rządowe rozważą dobrze sytuację, aby skarb nie pozostał bez pieniędzy, a państwo bez komunikacji autobusowej.

Wychodzący z Warszawy „Express Poranny" zaopatrzył swój opis przebiegu i wyniku zjazdu wiele mówiącym tytułem: „Martwa pustka na drogach polskich od 30 czerwca". Oby do tego nie doszło. **H. S.**

Polityka otwartych drzwi w Belwederze.

— Panie pułkowniku, proszę!

Kącik esperancki.

Lekcja piąta.

A. GRAMATYKA.

§ 32.

Stopniowanie.

Stopień wyższy przymiotnika i przysłówka tworzy się przy pomocy wyrazu **„pli"** — więcej i **„malpli"** — mniej. Wyrażenie polskie **„niż", „aniżeli"** tłumaczy się przez **„ol"**. Np.:

Mia patrino estas pli bona ol mia patro —albo Mia patro estas malpli bona ol mia patrino.

Mia frato skribas pli bele ol mi — albo Mi skribas malpli bele ol mia frato.

„Tak... jak" — tłumaczy się przez „tiel...kiel" np. La patro estas tiel bona kiel la patrino.

Stopień najwyższy przybiera wyrażenie **„plej"** (najwięcej) i **„malplej"** (najmniej). Wyrażenie porównawcze **„z", „ze"** — tłumaczy się przez **„el"**:

Leono estas la plej forta el ĉiuj bestoj — ...najsilniejszy ze wszystkich zwierząt.

Paulo lernas malplej diligente el ĉiuj knaboj — Paweł uczy się najmniej pilnie z wszystkich chłopców.

Stopień najwyższy bezwzględny tworzy się przy pomocy wyrazu **„tre"** (bardzo), np. Leono estas tre forta besto.

B. SŁÓWKA.

§ 33.

akvo — woda	flugi — latać
okulo — oko	kanti — śpiewać
orelo — ucho	voli — chcieć
avo — dziadek	trinki — pić
onklo — stryj, wuj	iri — iść
letero — list	peli — gonić, pędzić
papero — papier	aŭdi — słyszeć
kajero — zeszyt	bati — bić
fraŭlo — kawaler	ricevi — otrzymać
aero — powietrze	deziri — życzyć
tago — dzień	for — precz
maĵeno — poranek	tial — dlatego
blanka — biały	nun — teraz
dolĉa — słodki	ĉiu — każdy
obstina — uparty	ĉiuj — wszyscy
ĝoja — wesoły	

C. ĆWICZENIA.

§ 34.

Przekład tekstu polskiego z lekcji 4-tej (§ 30).

Matura homo jam ne estas infano. La filino de nia tajloro estas tre maldiligenta, ŝi ankaŭ ne estas sana. Bona filo amas sian patrinon kaj ĉiam bone parolas pri ŝi. La ĉapelo de mia fratino kuŝis sur la tablo en la ĉambro de la patro. Diru al mi, ĉu vi estas sana, ĉu malsana. Oni manĝas per la buŝo kaj oni flaras per la nazo. Mia frato trovas sin en la ĉambro de la patrino. Infanoj havas ofte malpurajn manojn kaj malpuran buŝon. Mi venis al vi kune kun la frato, ĉar vi lin tre amas.

§ 35.

La kanto de la birdoj estas agrabla. Donu al la birdoj akvon, ĉar ili volas trinki. La knabo forpelis la birdojn. Mi vidas per la okuloj kaj aŭdas per la oreloj. Bonaj infanoj lernas diligente. De la patro mi ricevis libron kaj de la frato mi ricevis plumon. Mi venas de la avo kaj mi iras nun al la onklo. La patro ne legas libron, sed li skribas leteron al sia filo. Mi deziras al vi bonan tagon, sinjoro! Bonan matenon!

§ 36.

Do przetłumaczenia na Esperanto:

Ptaki latają w powietrzu. Na niebie błyszczy piękne słońce. Mój brat jest młodszy niż ty, on jest także pilniejszy. Papier jest biały. Biały papier leży na stole. Młoda panna dała dziecku, które bardzo płakało, słodkie jabłko. Nie wszyscy chłopcy mają czyste zeszyty. Z wszystkich chłopców najlepiej uczy się Ludwik. Ja nie lubię upartych ludzi. Czysta woda jest bardzo dobra, dlatego pijemy często czystą wodę. Nie wszyscy ludzie chcą być dobrzy. Często śpiew ptaków jest przyjemniejszy, niż śpiew ludzi

§ 37.

Respondu sekvantajn demandojn:

Kia homo jam ne estas infano? Kies filino estas tre maldiligenta? Ĉu ŝi estas sana? Kiun amas bona filo? Kiel li parolas pri sia patrino? Kie kuŝis la ĉapelo de via fratino? En kies ĉambro ĝi kuŝis sur la tablo? Per kio oni manĝas? Per kio oni flaras? En kies cambro sin trovas via frato? Kiu havas ofte malpurajn manojn? Ĉu ili havas nur malpurajn manojn? Kune kun kiu vi venis al mi? Kial vi venis kune kun la frato?

*

Kia estas la kanto de la birdoj? Al kiu vi donis akvon? Kiu forpelis la birdojn? Per kio oni vidas kaj aŭdas? Kiel lernas bonaj infanoj? Kion vi ricevis de la patro kaj kion de la frato? De kiu vi venas, kaj al kiu vi nun iras? Kion faras la patro? Al kiu li skribas leteron? Kion vi deziras al mi?

Świątynia i twierdza.

Czterysta lat istnienia rzymsko-katolickiego kościoła w Dobromilu.

Ogólny widok Dobromila.

Piękną i rzewną uroczystość obchodzi ziemia Przemyska. Jedna z jej najpiękniejszych miejscowości, powiatowe miasto Dobromil święci 400-letnią rocznicę istnienia rzymsko-katolickiego kościoła parafjalnego. A na wschodnich rubieżach kościół każdy był i pozostanie nietylko przybytkiem myśli bożej i modlitwy — ale także twierdzą polskości. Pokryte mchem wieków kościelne wieżyce — to na kresach pokaźna cząstka dziejów ziemi, leżącej na tatarskim szlaku, zasłaniającej opancerzoną piersią Rzeczypospolitą przed wichrami, uderzającemi z niespokojnego Wschodu. Podobnie — i Dobromil zapisał się na karcie naszej historji jako niezłomna strażnica religijnego i narodowego ducha.

W trzechdniowych uroczystościach biorą udział, obok ludności miasta i dalekiej okolicy, biskup przemyski ks. Anatol Nowak, generalicja, szefowie władz wojewódzkich i szkolnych, władze i instytucje powiatowe, związki i stowarzyszenia. Miasto Dobromil, by uczcić pamiątkowy dzień — wybudowało stadjon dla związków Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego, zaś powiat dobromilski ufundował dom zdrowia i poradnię przeciwgruźliczną.

Ster parafji dobromilskiej dzierży w chwili obecnej ks. Stanisław Wolanin, zasłużony znakomicie nietylko stróż dusz ludzkich ale i serc narodowych, żarliwy wyznawca i uczestnik chrześcijańsko-społecznego ruchu — a przytem artysta głęboki, wręcz płomienny. W Dobromilu zorganizował z dzieci szkolnych teatralną drużynę, którą wyszkolił i postawił tak wysoko, że zawiózł ją do Lwowa i dał na deskach Teatru Wielkiego przedstawienie. Zyskał wtedy podziw i poklask najwybredniejszych widzów stolicy Małopolski Wschodniej. Naturalnie — i w obecnych uroczystościach mała, wierna drużyna artystyczna ma przez swojego opiekuna i mistrza wyznaczoną rolę. Przygotowała baśń sceniczną Żuławskiej: Dziwy lasu.

Monografję Dobromila opracowała ostatnio Irena Stangenhausówna, obierając piękne i pamiętne miasteczko podkarpackie za temat swojej profesorskiej pracy. Jest to wzór godny naśladowania, gdy zważymy, ile niewyzyskanych dokumentów leży w archiwach naszych miast.

Z cennego szkicu młodej autorki dowiadujemy się, że Dobromil, którego początek ginie w mrokach historji, zawdzięcza rozkwit swój magnackiej i rycerskiej rodzinie Herburtów, która między rokiem 1372 a 1378 przybyła z Morawji do Polski. Herburtowie wznieśli tutaj w XIV wieku obronny zamek na górze, przebudowany później na murowany. Największe zasługi około rozwoju Dobromila ma Jan Herburt, sekretarz królewski podkomorzy przemyski i kasztelan sanocki, uczony kronikarz i dyplomata, który brał udział w poselstwie do Paryża, zapraszającem Henryka Walezjusza na tron polski. Ten właśnie Jan Herburt założył w w roku 1531 w Dobromilu rzymsko-katolicki kościół parafjalny, który jest przedmiotem obecnego radosnego obchodu.

W roku 1566 na Sejmie Lubelskim nadał król Zygmunt August Dobromilowi szczególne przywileje, zaliczając go do miast, rządzących się prawem magdeburskiem. Dobromil rozrasta się i umacnia chrześcijański pierwiastek także w rzemiośle i handlu. Dowodem, że w roku 1584 liczy już 7534 mieszkańców, w czem ani jednego żyda. A dziś?...

Na początku XVII wieku zakłada Szczęsny Herburt w Dobromilu drukarnię, jedną z pierwszych w Polsce. Drukowały się tam między innemi: Kronika Kadłubka i jeden tom kroniki Długosza.

Dobromil wytrzymał również kilkakrotne oblężenie w czasie wojen kozackich i szewdzkiej za króla Jana Kazimierza. Załoga miała bić się z nadzwyczajnem męstwem, sypać gorącą jagłę i rzucać kamienie z murów, gdy wróg się ku nim zbliżał.

Po wygaśnięciu rodu Herburtów staje się właścicielką Dobromila rodzina Koniecpolskich, która funduje tu cierkiew św. Ducha. Z kolei przechodzi Dobromil w ręce rodziny Krasickich a od nich znowu do rąk Lubomirskich. Po pierwszym rozbiorze dostaje się Dobromil pod panowanie austrjackie i miasto wraz z kopalniami soli w Łącku i Huczku obejmuje w posiadanie rząd austrjacki z wszelkiemi prawami i ciężarami w ogólnej wartości 2.393.200 złp.

Najsilniej żyje w Dobromilskim wspomnienie Herburtów i ich też mianem nazywane są zwaliska zamkowe. Okoliczny lud upoetyzował ród Herburtów w piękną legendę, mianowicie: Każdy Herburt zmieniał się po śmierci w białego orła, ścielił sobie gniazdo w skałach lub gąszczach zamek otaczających i wywodził w nich pisklęta. Tak powstała cała rodzina orłów, które strzegły góry zamkowej. Aż razu pewnego jeden z potomków tego rodu w zapale myśliwskim ubił takiego orła, a w tej samej chwili zniknęły inne. Nie wiadomo, czy zrzuciły postać przybraną i wróciły w krainę duchów, czy gdzieindziej obrały sobie siedzibę. Odtąd przestało się wieść rodzinie Herburtów, a ów niebaczny był ostatnim potomkiem swego rodu.

Baszta zamku Herburtów (ruiny).

Kościół parafjalny w Dobromilu.

Djablik w niewieścich włosach.

Niegdyś podejrzewano, że we włosach czarownic tai się moc czartowska, przeto przed wykonaniem śmiertelnej egzekucji nieszczęsnym „ciotom" golono łby, żeby djabeł nie pomógł czarownicy wyrwać się z pod katowskiego miecza.

W Medjolanie zaplątał się psotny djablik w krucze kędziory sinjory Emilji, uroczej małżonki bogatego kupca B. Na te śliczne włosy dał się złapać signor Antonio, stał się przyjacielem domu kupca B. i wielbicielem jego żony, która... owszem, owszem... Lecz pięknej kupcowej sprzykrzył się don Antonio; odepchnięty wielbiciel uknuł zemstę, gorzką, wyrafinowaną zemstę.

Zwabiwszy dawną kochankę do mieszkania przyjaciela — oczywiście wtajemniczonego w cały plan — zmusił ją do podpisu oświadczenia, że przez 4 lata darzyła go tj. Antonia najczulszą miłością; następnie za pomocą jakiegoś napoju, który Emilja wypić musiała, pozbawił ją przytomności, a potem... przepięknych kruczych włosów.

Wstyd, łzy, strach przed zemstą małżonka — słowem djabla awantura. Ale kupiec B. był mężem z sercem kochającem, a duszą szlachetną; zamiast dopełnić reszty dzieła Antonia, tj. uciąć niewiernej połowicy głowę, chciał początkowo na zdrajcę Antonia i jego wspólnika rzucić się z rewolwerem. Ale pan B. był też mężem rozsądnym, przeto zmienił zdanie i wraz z przyjacielami swemi obił sromotnie łotrzyków. Antonio i jego wspólnik ryczeli z bólu, aż ich z rąk nielitościwego małżonka-mściciela wyrwała policja, a potem wsadziła za kratki. Prawdopodobnie do pozbawionej włosów Emilji już więcej nie zakradnie się psotny djablik.

Sześć tysięcy fałszywych banknotów 10-złotowych

znaleziono w mieszkaniu kowala.

Sosnowiec. Tutejsza policja śledcza aresztowała mieszkańca kolonji „Zuzanna" kowala Kwaterskiego oraz jego żonę w mieszkaniu, u których znaleziono około 6000 fałszywych banknotów 10-złotowych. Jak wykazało dochodzenie, Kwaterski znalazł banknoty na cmentarzu z pooczątkiem maja rb. Idąc śladami zeznań Kwaterskiego, policja dokonała wizji lokalnej cmentarza i znalazła zakopaną pod chrustem znaczną ilość precyzyjnie wykonanych i zakonserwowanych matryc i klisz cynkowych, służących do wyrobu banknotów 10 i 20 złotowych. Znalezione falsyfikaty oraz materjały do podrabiania banknotów są zupełnie identyczne z materjałami, wykrytemi swego czasu przy likwidacji fabryki falsyfikatów braci Wojdów. co wskazuje na łączność obu tych spraw.

Polscy studenci nie mieli wstępu

na wystawę geograficzną w Gdańsku.

Gdańsk. „Danziger Volksstimme" zamieszcza niezwykle ciekawe i charakterystyczne uwagi, dotyczące zakończonego zjazdu geografów niemieckich. Dotyczą one mianowicie wystawy geograficznej, urządzonej z okazji zjazdu oraz niektórych odczytów. Co do pierwszej, to okazuje się, że pewna część eksponatów umieszczona została w osobnej sali, do której dostęp miały jedynie osoby, mogące się odpowiednio wylegitymować. „Danziger Volksstimme" stwierdza, że podobnego rodzaju kontrola miała na celu niedopuszczenie do obejrzenia eksponatów osób, nie należących do narodowości niemieckiej, w szczególności zaś Polaków z gdańskiej politechniki. Pismo zaopatruje tę wiadomość odpowiedniemi uwagami krytycznemi, wskazując, że podobnego rodzaju zarządzenia dyskredytują naukowe walory eksponatów i dają powód do myślenia, że były one tendencyjnie fałszowane. Co do odczytów, to „Danziger Volksstimme" uważa za szczególnie niewłaściwy odczyt prof. Schultza z Królewca, który nie mówił prawie na tematy naukowe, lecz jedynie obracał się w dziedzinie polityki i agitacji antypolskiej w duchu skrajnie nacjonalistycznym. Wykład ten wywołał w pewnych kołach słuchaczy niezadowolenie.

KATOWICE. Parowóz spadł z nasypu. W czasie przetaczania wagonów pomiędzy Chorzowem a Łagiewnikami parowóz wjechał na nasyp i po przebiciu tamy kolejowej spadł do dołu głębokości 4 mtr. Parowóz i jeden wagon uległy zniszczeniu. Wypadku w ludziach nie było.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Co znowu?

Zjazd delegatów towarzystw Powstańców i Wojaków okręgu kaszubskiego, zwołany ub. niedzieli do Kartuz, miejscowy urząd bezpieczeństwa publicznego rozwiązał, ze względu na „grożące niebezpieczeństwo". Na zjazd ten przybyło 70 delegatów, zastępujących 80% placówek istniejących w okręgu. Rozwiązanie zjazdu ogromnie wzburzyło ludność kaszubską, która nie może pojąć, komu zagraża „niebezpieczeństwo".

Polski Urząd Poczt.-Telegraficzny

Gdańsk I. przy placu Heveliusa 1-2.

czynny będzie w święto „Bożego Ciała" dnia 4 czerwca br. jak w niedzielę z jednorazowem doręczeniem przesyłek listowych w godzinach przedpołudniowych. Doręczanie wszystkich innych przesyłek z wyjątkiem ekspresowych, wezwań do rozmów telefonicznych i telegramów odpada.

Przykład godny naśladowania.

Z Komitetu Floty Narodowej komunikują nam: W gminie Szczawin powiatu gostynińskiego, przy silnem poparciu akcji komitetu przez wójta gminy p. Franciszka Łuczaka i sekretarza gminy p. Hieronima Hetmana, zebranie gminne powzięło uchwałę, mocą której wszyscy obywatele gminy Szczawin dobrowolnie opodatkowali się na rzecz Komitetu Floty Narodowej po 1 zł od każdego gospodarstwa.

Dostał lanie i powiesił się.

Z **Jarocina** donoszą:

17-letni Staszak, syn gospodarza w Raszewach, pow. Jarocin, pracując wpolu, uszkodził pług i złamał łopatę, za co dostał od ojca porządne lanie. W rozgoryczeniu i celem uniknięcia raz na zawsze podobnych spraw, poszedł do stodoły i powiesił się. Wypadek wywarł na rodzicach i we wsi niezwykle przygnębiające wrażenie.

Dwa trupy na zielonej granicy

Z **Kępna** piszą nam:

Trzech przemytników przemycało w okolicy Praszki towar z zagranicy. Napotkani przez straż graniczną przemytnicy trzykrotnie wezwani zostali do zatrzymania się, czego jednak nie uczynili. Jeden z strażników oddał trzy strzały, kładąc jednego z przemytników trupem na miejscu, drugi ciężko ranny zmarł w drodze do szpitala. Trzeciego przychwycono. Na miejsce wypadku zjechała komisja sądowa.

Z kwasem solnym na rywalkę.

Z **Poznania** piszą:

W Poznaniu doszło przy ul. Półwiejskiej 8 do ostrego zatargu między 2 kobietami na tle rywalizacji o mężczyznę. W trakcie ożywionej wymiany zdań została oblana przez przeciwniczkę kwasem solnym 37-letnia Pelagja K.

Poparzoną dotkliwie na twarzy K. odstawiło pogotowie wskutek niebezpieczeństwa utraty wzroku do uniwersyteckiej kliniki okulistycznej.

Wystawa pracy kobiet Zw. Kob. Prac. w Poznaniu.

Hasło: „Osiągnąć jak najlepszy wynik przy jak najmniejszym wysiłku" ma dla każdej gospodyni szczególne doniosłe znaczenie. W tym celu naukowa organizacja gospodarstwa domowego dąży do wykorzystania i uprawnienia każdego ruchu i wysiłku. Dążność ta przejawia się między innemi w wymogach jakie naukowa organizacja stawia urządzeniu kuchni.

Racjonalna kuchnia dla uniknięcia niepotrzebnej bieganiny nie przekracza powierzchni 3×3 m. Jednym z głównych warunków umożliwiających osiągnięcie najlepszego wyniku jest racjonalne rozmieszczenie sprzętów z uwzględnieniem kolejności prac spełnianych w kuchni.

Kuchnię odpowiadającą powyższym wymogom, wraz z urządzeniem najnowszego typu można zobaczyć na wystawie pracy kobiet Zw. Kob. Prac. w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego nr. 1 od 13—21 czerwca br. Zamiejscowym przysługuje zniżka kolejowa.

Siedemnastoletni chłopiec ratuje tonącego.

Szamocin, 31. 5.

Podczas kąpieli w miejscowem jeziorze wskutek skurczu mózgu począł tonąć 22-letni Wł. Pioch. W ostatnim momencie zdołał Pioch krzyknąć o ratunek. Kąpiący się w pobliżu 17-letni F. Surłowicz bez namysłu pospieszył tonącemu z pomocą, wyrywając go temsamem z objęć śmierci. Odważny czyn F. Surłowicza zasługuje na słuszną pochwałę.

Strzelno.

Utonął podczas kąpieli w stawku w Wójcinie pow. Strzelno podróżujący żydek Goldberger z Łodzi. Prawdopodobnie udar serca położył kres jego życiu.

Z życia „Sokoła". „Sokół" który na tutejszem terenie należy do towarzystw najstarszych rozwija się dobrze. Wywnioskować to można było z zebrania dnia 28 maja. Otworzył obrady prezes Frankowski. Protokół odczytał p. Wachulski. Sprawę przyłączenia Strzelińskiego Klubu Sportowego (S. K. S.) referował prezes. Ożywiona dyskusja narazie do połączenia nie doprowadziła i delegaci S. K. S. zebranie opuścili. Na uroczystości 10-lecia „Sokoła" w Mątwach uchwalono wysłać wszystkich ćwiczących. Sprawa boiska jest tematem sporu pomiędzy osobami zarządzającemi z ramienia władz boiskiem, a zarządem Sokoła.

Zabawa Rodziny Policyjnej odbędzie się w Miradzu w lesie 7 czerwca 1931 r.

Sprawa zniesienia powiatu. Wielce zatrwożyła tut. kupiectwo, przemysł i wogóle wszystkich obywateli sprawa zniesienia powiatu. Jeżeli się zrozumie, że w razie pozbawienia naszego miasta godności powiatowego, cała ludność załatwiałaby swój interes tam gdzie za urzędowemi sprawami jeździ, a kupiectwo i rzemiosło dostałoby się w katastrofalne położenie. Może jednak władze dojdą do przekonania, że powiatu samowystarczalnego nie należałoby kasować a raczej go powiększyć kosztem części powiatu słupskiego.

Mogilno.

Święto druhen. Stowarzyszenie Młodych Polek w Mogilnie urządziło „Święto Druhen". Uroczystość została poprzedzona 2-dniowemi rekolekcjami podczas których nauki wygłaszał ks. prałat Kowalski z Trzemeszna. Rano podczas mszy św. przystąpiły wszystkie druhny do wspólnej komunji św. Po południu odbyło się uroczystościowe zebranie w salce parafjalnej, które swą obecnością zaszczycili: miejscowy proboszcz oraz protektor stow. ks. Brodowski, p. radca Trzciński z Świerkówna, dyrektor Kasy Chorych p. Chojnacki, panie z patronatu i inni. Zebranie zagaił ks. patron Sobiech poczem odśpiewano „Pieśń Hołdu Marji". Po wygłoszeniu deklamacji przez drh. Draheimównę nastąpiło składanie przyrzeczeń przez druhny, poprzedzone gorącem przemówieniem ks. patrona. Następnie drh. Owczarkówna wygłosiła deklamacje, a p. Grylewiczowa, członek patronatu wygłosiła bardzo piękny referat. Drh. sekretarka Wawrzyniakówna Jadwiga wygłosiła bardzo piękną recytację p. t. „Legenda". Na zakończenie odegrano sztuczkę teatralną p. t. „Kamyk i Róża". Amatorki wywiązały się ze swych ról znakomicie. Zaznaczyć wypada, że Stow. Młodych Polek należy do najruchliwszych stow. w tut. mieście i cieszy się wielką sympatją u miejscowego obywatelstwa. Stow. to pod troskliwą opieką protektora ks. prob. Brodowskiego, ks. patrona Sobiecha oraz patronatu rozwija się pomyślnie.

Rogoźno.

Egzaminy maturalne. Ustny egzamin maturalny w gimnazjum im. Przemysława w Rogoźnie zakończył się w dniu 29 maj br. Świadectwa dojrzałości otrzymali pp.: Erdman Mieczysław, Grunwald Roman, Kalinowski Franciszek, Łuczak Zyg., Magdziarz Stefan, Marcinkowski, Matuszczak Józef, Mroczkiewicz Marjan Menclewski, Pohl, Radzicki Marjan, Radzicki Sylwester, Rataj Ed., Rembacz Józef, Sztuba i Alojzy Szwark.

Ofiara kąpieli. W czasie kąpieli utonął w rzece Wełnie 15-letni uczeń szkoły wydziałowej w Obornikach Józef Spychała zam. w Parkowie.

„Tydzień Dziecka". W czasie od 28 do 31 maja odbyły się uroczystości z okazji „Tygodnia Dziecka". Odbyła się uroczysta akademja. Słowo wstępne wygłosił radca dr. Wysocki a referaty wygłosili p. Gałdyńska oraz p. rektor Urbański. W dniu 31 maja br. odbyła się kwesta uliczna oraz wielka zabawa dla dzieci na boisku.

Zlot. Dnia 6 i 7 bm. odbędzie się w Chodzieży doroczny zlot „Sokoła" okręgu rogozińskiego. Odbędą się zawody okręgowe. Pozatem w programie wymarsz do kościoła na nabożeństwo, defilada, koncert z różnemi niespodziankami, ćwiczenia wolne.

Chodzież.

Akcja pomocy ofiarom powodzi w Wilnie. W związku z ogromną klęską powodzi, która dotknęła województwo wileńskie oraz część białostockiego i nowogrodzkiego — zwołane zostało w środę, dnia 27 maja zebranie w Starostwie pow., celem niesienia pomocy powodzianom. Po zagajeniu przez kier. star. p. Dąbrowskiego i po krótkim referacie asesora p. Stanka, który przedstawił straty powstałe z powodzi, utworzony został komitet powiatowy, w skład którego wchodzą przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa. Pozatem utworzony został komitet lokalny oraz komisja rewizyjna. Zadaniem komitetu będzie urządzanie imprez i przedstawień w czasie trwania akcji, ażeby tym sposobem zebrać fundusze mające wspomóc powodzian.

Z karty żałobnej. Zmarł na skutek zakażenia krwi w szpitalu w Poznaniu śp. Ludwik Depa w wieku 50 lat. Śp. zmarły znany był jako patrjota-Polak, udzielał się chętnie sprawom narodowym już na obczyźnie, nie mniej też przysłużył się jako gorliwy i narodowy Polak na zachodnich kresach Ojczyzny, którą nad wszystko ukochał, to też niech ziemia ta lekką Mu będzie. R. i p.

Zlot okręg. „Sokoła". Program zawodów okręg. mających się odbyć w dniu 6 i 7 czerwca w Chodzieży z okazji zlotu okr.: Druhowie — o nagrodę wędrowną 5-bój: obraz ćwiczeń wolnych przez wylosowanie, bieg 100 mtr., 3 pchnięcia kulą, skok wzwyż, rzut dyskiem; jednostki: skok o tyczce, zawody pływackie, jeden obraz na sprzętach, bieg okrężny ca. 3 klm., zawody kolarskie — 30 klm., sztafeta 4×100 mtr. o nagrodę wędrowną gniazda Chodzież. Druhny: 4-bój: ćwiczenia wolne przez wylosowanie, bieg 60 mtr., 3 pchnięcia kulą, 4 rzuty piłką — dętą oburącz z miejsca; jednostki: skok w dal, 2 sztafety 4×60 mtr. Młodzież męska: 3-bój: bieg 60 mtr., 2 pchnięcia kulą, skok wzwyż; jednostki: rzut dyskiem.

Powiat bydgoski zdał egzamin

ze sprawności fizycznej i przysposobienia wojskowego.

Powiatowe święto W. F. i P. W. — Wielki dzień Koronowa. — Poświęcenie nowego stadjonu. — Zawody. — Dobre wyniki.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Akcja przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego szerokie zatacza kręgi. Już dawno wyszła z wielkich miast, gdzie łatwiejsze są tereny pracy i obejmuje wsie i miasteczka najodleglejsze. Do szlachetnego wyścigu staje coraz liczniej młodzież wiejska, organizująca się i ćwicząca z zapałem.

W ogólnym ruchu powiat bydgoski, będący pod skrzydłami 62 p. p., nie pozostaje w tyle. Komendant powiatowy p. w. por. Dońcew może się pochwalić 2000 ćwiczących, zorganizowanych w kompanje pod wodzą oficerów rezerwy.

Doroczny apel tej małej armji odbył się w ub. niedzielę w Koronowie, które po raz pierwszy w swoich dziejach gościło tak licznych gości. Koronowo miało w bież. roku szczególny powód do dumy. Oto stanął w siedzibie Łokietka staraniem i pracą całego obywatelstwa piękny stadjon miejski, który pozwolił na zorganizowanie powiatowych zawodów.

Od rana zjeżdżały się oddziały z całego powiatu wszelkiemi dostępnemi środkami lokomocji. Główny transport nadjechał kolejką powiatową o godz. 8,45, powitany na dworcu przez prezesa koronowskiego komitetu w. f. dyr. Sicińskiego. Przedpołudnie poświęcone było zawodom strzeleckim i przedbojom lekkoatletycznym.

Uroczyste nabożeństwo w przepięknej świątyni pocysterskiej odprawił powiatowy kapelan p. w. ks. prob. Hamerski z Wtelna, wygłaszając okolicznościowe, pełne słów zachęty, przemówienie. Następnie przed zebranemi władzami z p. star. Zamirskim na czele odbyła się defilada uczestników święta. Przy dźwiękach orkiestry Kol. Przysp. Wojsk. z Małych Kapuścisk maszerowały delegacje: Powstańców i Wojaków z Solca, Buszkowa, Mąkowarska, Trzeciewca, Wtelna, Koronowa; „Sokół" z Kruszyna, Koronowa, Łęgnowa i Solca; żeńskie oddziały „Sokoła" z Koronowa i Solca; Inwalidzi z Koronowa, grupa b. Uczestników Powstań Narodowych z Koronowa i duże oddziały przysposobienia wojskowego pod bronią.

Następnym punktem programu był obiad żołnierski, przygotowany przez miejscowy komitet w ogrodzie Grabiny. Wśród uczestników święta zauważyliśmy pp.: star. Zamirskiego, ks. Hamerskiego z Wtelna, dyr. Czaczkę-Rucińskiego z Solca, maj. Pinkasa, burm. Peplińskiego z Solca, burm. Wawrzyniaka z Fordonu, kier. szkoły Augustyna z Fordonu i Bandurskiego z Solca, inż. Naruckiego z Kapuścisk, nadl. Cyranka z Różanej, wójta Górskiego z Wierzchucina Król., por. Dońcewa, prezesa Gołębiowskiego z Bydgoszczy, przedstawicieli prasy i innych. Władze miasta Koronowa zastępował p. Pufelski, z Bydgoszczy przybyli jeszcze mec. Śpikowski, por. Matuszewski i por. Lindner. Podczas obiadu wzniesiono szereg toastów.

Najistotniejszą częścią święta było poświęcenie bioska i zawody sportowe. Po przeglądzie oddziałów p. w. i w. f., ustawionych na boisku, dokonanym przez p. gen. Thommée, ceremonji poświęcenia dokonał kapelan ks. prob. Hamerski z Wtelna w asystencji ks. prob. Żelewskiego. Przemówienia wygłosili ks. prob. Hamerski, dyr. Siciński i gen. Thommée. Płk. Powieża za pracę na polu p. w. i w. f. w powiecie bydgoskim odznaczył krzyżem pułkowym 62 pp. pp.: ks. prob. Hamerskiego, dyr. Czaczkę-Rucińskiego, dyr. Sicińskiego, asesora Cichowlasa, Górskiego i Krymskiego.

W szlachetnych bojach na zielonej murawie stadjonu koronowskiego zmierzyli się najlepsi zawodnicy całego powiatu. Walka o pierwszeństwo była zacięta. Wyniki osiągnięto dobre, mimo upału i miękkiej bieżni i skoczni. W ogólnej punktacji wygrało Koronowo, przed Fordonem i Łęgnowem. W zawodach kobiecych także Koronowo. Strzelanie rezerwistów zakończyło się zwycięstwem Fordonu, który otrzymał wspaniały puhar. Sztafetę 4×100 m. wygrał Solec, sztafetę olimpijską — Koronowo. Jednostkowo wyróżnili się: Mikrut Fr. (oszczep 56 m., dysk 36 m.), Mikrut A., Podłucka z Koronowa, Arczyński - Solec, Wize Jerzy, Fordon.

Rozdania nagród dokonał zast. dow. 62 pp. ppłk. Sokołowski. Zawodami lekkoatletycznemi kierowała komisja sędziowska z p. Gołębiewskim z Bydgoszczy na czele.

Wieczorem odbyła się w sali Grabiny zabawa taneczna. (hak).

Uroczystość sokola na zachodnich kresach.

Dnia 7 czerwca rb. obchodzi Tow. Gimn. Sokół w Zbąszyniu 10-letnią rocznicę swego założenia, połączoną z V zlotem okręgu wolsztyńskiego. W dniu tym zjadą się drużyny sokole do Zbąszynia, by zamanifestować, że Sokolstwo stoi wiernie na straży naszych kresów zachodnich i przeciwstawi się wszelkim zakusom zaborczym naszego odwiecznego wroga. Pokaz ćwiczeń fizycznych udowodni nam, że Sokolstwo pracuje nad wychowaniem przyszłego pokolenia dla obrony naszych interesów narodowych.

Mamy niezłomną nadzieję, że obywatelstwo tutejsze godnie przyjmie zastępy sokole w tem kresowem mieście i da nam bodźca do dalszej i wytrwałej pracy na niwie sokolej i tłumnie przybędzie na stadjon.

Witajcie nam druhowie i druhny, witaj przyszłości nasza, młodzieży sokola! Niechaj wiara w jasną przyszłość Wolnej Ojczyzny, patrząca Wam z oczu, magnetyczną siłą przeleje się na całe nasze kresy, a z nich na całą Rzeczypospolitą, która oby stała się jednem zgodnem i zwartem obozem, dla którego hasło nasze „Czołem Ojczyźnie — szponem wrogowi" nie będzie tylko pustym frazesem.

Ofiary Wisły.

Pod Grudziądzem utonęło w Wiśle dwóch uczniów Państwowej Szkoły Rolniczej oraz 18-letni Jan Tomaszewski. Ponadto w jeziorze w pobliżu Grudziądza utonęła jedna osoba.

Bohaterski robotnik przedstawiony do odznaczenia.

P. wojewoda pomorski przedstawił do odznaczenia medalem za ratowanie ginących Leona Welzandta, robotnika leśnego z Lisiny powiatu tucholskiego ,który dokonał czynu, świadczącego o odwadze i poświęceniu. Dnia 26-go kwietnia br. zauważył on, że dwoje małoletnich dzieci sąsiada Kozłowskiego, bawiących się na lodzie pobliskiego stawu, poczęło tonąć wskutek załamania się lodu. Wziąwszy hak do gaszenia pożaru, podbiegł do stawu po załamującym się lodzie, dotarł do dzieci i wyratował je. Ze względu na narażenie zdrowia i życia dla uratowania dzieci sąsiada, czyn Welzandta zasługuje na uznanie.

Naprawa szosy w powiecie świeckim.

Wydział powiatowy w Świeciu przystępuje do usypania nowych powłok i to na szosie Chełmno—Przechowo w czasie od 2. 6. — 10. 6. i Bydgoszczy—Świecie odcinek Zbrachlin—Przechowo w czasie od 10. 6. — 20. 6. br. W podanym okresie ruch kołowy na tychże odcinkach będzie utrudniony.

—o—

SEROCK. Z misji św. Odbyła się tutaj po trzech latach znowu misja św. Po należytem przygotowaniu rozpoczęła się misja św. uroczystem wprowadzeniem OO. Misjonarzy-Jezuitów do miejscowego kościoła. Kazania odbywały się kilka razy dziennie, zaś po kazaniu odbywały się osobne nauki dla poszczególnych stanów. Udział wiernych w misji św. był dość wielki. W przeddzień zakończenia misji św. odbyło się uroczyste nabożeństwo do serca Jezusowego, podczas którego oddano parafję opiece Najśw. Sercu Jezusowemu.

GODZISZEWO, pow. Tczew. Srebrny jubileusz proboszcza. Dnia 15. bm. obchodził ks. proboszcz Maternicki 25-letni jubileusz swej pracy duszpasterskiej w parafji Godziszewo. Ks. proboszcz chciał ten dzień uroczysty przepuścić bez echa, ale parafjanie zrobili mu niespodziankę, urządzając prawdziwą uroczystość. Władze miejscowe, delegacje towarzystw i szkół składały swoje życzenia, przy doręczaniu pięknych kwiatów. Rano zagrzmiały fanfary na trąbach, zwiastując radosny dzień dla całej parafji. Sędziwy solenizant wzruszony dziękował parafjanom swoim za tak serdeczne owacje. Składamy życzenia „Szczęść Boże".

Cekcyn.

Zwłoki noworodka. Na cmentarzu znaleziono zwłoki dziecka, porzucone prawdopodobnie przez wyrodną matkę. Wypadek, który zdarzył się poraz pierwszy w naszej miejscowości, wywarł na mieszkańcach niezmiernie przykre wrażenie.

Kradzieże. Do składu rowerów p. Jarzombka zakradli się złodzieje i skradli jeden rower damski oraz ramy, kierownice itd, na ogólną sumę 400 zł. Również skradziono tej samej nocy rower u p. D. w Cekcynie na wybudowaniu.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 3. bm. apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 2 czerwca o godz. 20 emocjonująca sztuka Bernsteina „Złodziej". Główną rolę kobiecą kreuje p. Helena Bożewska. Partneruje jej dyr. Benda, Zdzitowiecki, Królikowska, Cornobis, Brodzikowski.

Dnia 3 czerwca o godz. 20 operetka A. Reny'ego „Zuza".

—o—

Wycieczka parostatkiem podoficerów rezerwy. Związek Podofic. Rez. Koło Toruń zaprasza wszystkich sympatyków na wycieczkę parostatkiem do znanej miejscowości Otłoczyn n. W. która odbędzie się w niedzielę, 7. bm. Odjazd o godz. 9 i 14 z przystani przy przewozie nad Wisłą. Przyjazd o godz. 22. Aby udostępnić wszystkim wzięcie udziału w wycieczce, ustalił zarząd Związku cenę minimalną za przejazd w obie strony 1 zł od osoby. Dzieci w towarzystwie dorosłych bezpłatnie. W razie niepogody przesuwa się termin wycieczki na następną niedzielę, 14. bm.

Otwarcie ogrodu parafjalnego na Mokrem. Dnia 4. bm. odbędzie się w godzinach popołudniowych otwarcie ogrodu parafjalnego na Mokrem przy dawniejszej kapliczce. Staraniem pań Tow. św. Wincentego a Paulo porobione w nim zostały najróżnorodniejsze niespodzianki, z których korzystać i oglądać można po niskich cenach. Dochód przeznaczony jest na spłatę długów nowego kościoła. Na otwarcie to zaprasza wszystkich komitet.

Samochód najechał na rowerzystę. Dnia 31. ubm. na ul. Bydgoskiej najechany został przez samochód rowerzysta Jerzy Pękel, lat 16, zamieszkały przy ul. Rybaki 41. Rower uległ zniszczeniu, P. wyszedł z wypadku bez szwanku. Winę ponosi szofer, który nie dawał sygnałów ostrzegawczych.

Przewóz przez Wisłę przedłużony. Przewóz przez Wisłę w Toruniu przedłużony został o godzinę. Statek obecnie kursować będzie od godziny 6 rano do godz. 10 wiecz., w niedzielę i święta od godz. 6 do 11 wiecz.

Wyłowienie topielca. Dnia 31. ubm. wyłowiono z Wisły zwłoki robotnika Franciszka Ruchwy, który utonął dnia 29. ubm.

Z walnego zebrania Polskiego Białego Krzyża w Toruniu. Dnia 31. ubm. odbyło się walne zebranie Polskiego Białego Krzyża okręg pomorski przy udziale delegatów kół: Brodnicy, Bydgoszczy, Chojnic, Chełmna, Gdyni, Gniewu, Grudziądza, Inowrocławia, Podgórza, Starogardu i Torunia oraz gości pań: wojewodziny Lamotowej, wicewojewodziny Seydlitzowej, radcy Błażewskiego, Biedowicza i ks. dziekan Sienkiewicza. Obrady zagaił pułk. Wolikowski; obradom przewodniczyła p. wicewojewodzina Seydlitzowa. Po sprawozdaniu zarządu z całorocznej pracy P. B. K. oraz po sprawozdaniu delegatów kół, wybrano do komisji rewizyjnej p. Ekmanową i inż. Cybulskiego. Do zarządu wybrano pp.: Kuratora dr. M. Pollaka, wojewodzinę Lamotową, starostę Staniszewskiego, pułk. Argasińską, wizytatora Czystowskiego, radcę Błażewskiego, maj. Skoczylasa, rotm. Kononowicza, kpt. Piotrowicza, ks. dziek. Sienkiewicza, ref. oświatowego p. Masojadę.

Święto P. W. i W. F. Dnia 20 i 31 ubm. odbyło się w Toruniu święto W. F. i P. W. W pierwszym dniu święta odbyły się na boisku sportowem przedboje konkurencyjne jednostek, wieczorem zaś capstrzyk oddziałów P. W. z orkiestrami po ulicach miasta. Drugi dzień święta P. W. rozpoczął się pobudką na ul. miasta odegraną przez trębaczy oddziału konnego, poczem wszyscy uczestnicy P. W. wzięli udział w nabożeństwie, odprawionem w kościele garnizonowym. Po nabożeństwie odbyła się na Rynku Staromiejskim defilada oddziałów, którą odebrał p. nacz. Grzanka i p. pułk. Grefner, prez. Bolt, kurator dr. Pollak i kom. Zw. Strzeleckiego p. kpt. Koc. Po południu na stadjonie D. O. K 8. odbyły się zawody lekkoatletyczne i inne imprezy sportowe.

Z Grudziądza.

Nocny dyżur aptek. Do 6 czerwca br. nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem", Rynek Główny.

Kino „Apollo" wyświetla dramat p. t. „Raj o północy".

Kino „Gryf" wyświetla film dźwiękowy p. t. „Odwieczna pieśń".

Kino „Orzeł" wyświetla w podwójnym programie p. t. „Kaprysy życia" i „Mik detektywem".

Wysokie odznaczenie Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI. dla Instytutu Muzycznego w Grudziądzu. Z okazji poświęcenia nowowybudowanego Instytutu Muzycznego, otrzymał tenże przepiękny duży obraz (fotografję) Ojca św. z własnoręcznym podpisem i Błogosławieństwem Apostolskiem dla zarządu, profesorów i uczni tegoż Instytutu.

Na powodzian Wileńszczyzny złożyło Towarzystwo Urzędników Komunalnych 20 zł, za co składa się niniejszem podziękowanie. Komitet Niesienia Pomocy Powodzianom Wileńszczyzny.

Zebranie Sokoła I. (plenarne) odbędzie się w środę, 3. bm. w hotelu p. Kellasa o g. 20,30.

Groźny pożar w powiecie grudziądzkim. W powiecie grudziądzkim miał miejsce groźny pożar, spowodowany nieostrożnem obchodzeniem się z ogniem. Wypadek ten wydarzył się u Stanisława Piecikiewicza w Pokrzywie, u którego pożar strawił chlew wraz z przyległem mieszkaniem. Straty, wynikłe wskutek pożaru, sięgają 6.000 zł.

Wielki festyn śpiewaczy. Połączone chóry „Lutni" i „Echa" urządzają w dzień Bożego Ciała w ogrodzie p. Szelczyńskiego za Wisłą wielki festyn śpiewaczy, połączony z koncertem 18 p. ułanów. Na całość festynu składają się występy połączonych chórów, które wykonają wiele utworów, dalej przeróżne gry i zabawy jak strzelanie do tarczy, kręglowanie, wędkowanie, rzucanie pierścieni, koło szczęścia, loterja, zwijanie kłębka i wiele innych. Nie zapomniano i o dzieciach, dla których przewidziane są biegi i wyścigi w workach. Wieczorem ognie sztuczne, a w sali zabawa taneczna.

Nieście ofiary na rzecz powodzian Wileńszczyzny.

Od poniedziałku, 1 czerwca br. rozpoczyna się zbiórka na rzecz powodzian Wileńszczyzny.

Komitet zwraca się do wszystkich obywateli, by każdy w miarę możności złożył ofiarę na załagodzenie wielkiej panującej tam nędzy. Dla udogodnienia założone zostało w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Grudziądza w Ratuszu konto Komitetu pod nr. 35846, na które prosimy datki składać. Również przyjmują datki redakcje miejscowych pism. Kwestarki zbierające w tygodniu od 1—6 bm. na ten cel datki, niech nie odchodzą z próżnemi rękoma.

Pomóżmy głodującym i bez dachu będącym braciom Wileńszczyzny.

—o—

Świecie.

Zebrania Konferencji żeńskiej św. Wincentego a Paulo odbywać się będą w każdy poniedziałek o godz. 8 w Domu św. Jana.

Z życia śpiewaków. Lekcja śpiewu Tow. św. Cecylji odbywają się w każdy wtorek i piątek w sali p. Popławskiego.

Pożar. Spalił się dom mieszkalny własności dyr. elektrowni Gródek p. Hoffmanna w Tleniu.

Zabawy urządzają: w Boże Ciało okręg XI. Sokół Świecie w ogrodzie p. Chełstowskiego. Dnia 14 czerwca na rzecz L. O. P. P. przedstawienie teatralne. Dnia 28 czerwca zjazd okręgu II. Pomorskiego Zw. Kół Śpiewaczych w Nowem, pow. świecki. Dnia 28 czerwca br. odbędzie się wycieczka parostatkiem członków Ligi Morskiej i Rzecznej oddział Świecie do Gniewu.

Wypadek z bronią. Jedenastoletni syn naczelnika stacji w Łążku, Paszylke, manipulując nabitym 6 mm. flowerem postrzelił się w okolicę serca. Ciężko rannego chłopca odstawiono do szpitala.

Napad i aresztowanie. Aresztowano w Niemieckim Stwolnie 5 osobników: braci Władysława i Stanisława Gierszewskich, Jankowskiego A., Leskiego Stanisława i Gackowskiego Jana. Osobnicy ci bez wszelkiego powodu napadli i pobili dotkliwie braci Ottona i Karola Nahsów z Bratwina. Oto Nahs otrzymał 6 ciężkich cięć nożem w głowę, brat jego 2 cięcia nożem w głowę i ranę postrzałową w pierś. Na miejsce wypadku zawezwano wóz sanitarny i odstawiono ciężko rannych do Grudziądza.

Wiadomości z Chełmna.

Ofiara Wisły. Dnia 27 bm. utonął w Wiśle podczas kąpieli w miejscu zakazanem uczeń 2 klasy gimnazjum męskiego Wroniecki Alfons z Chełmna.

Zabawa majowa urządzona dla naszych milusińskich staraniem Tow. Opieki nad Dziećmi dała czystego zysku 345,96 zł. Wszystkim tym, którzy przyczynili się do udania zabawy, składa się staropolskie „Bóg zapłać".

Śpiewacy „Cecylji"! Ze względu na występ chóru „św. Cecylji" w dniu Bożego Ciała w czasie procesji, konieczny jest komplet całego chóru na lekcjach, które odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 20 w auli szkoły chłopców.

1 rok ciężkiego więzienia za systematyczną kradzież. W sądzie grodzkim w Chełmnie na sesji wyjazdowej sądu okręgowego w Toruniu toczyła się rozprawa karna przeciwko Wańkiewiczowi z Łodzi i Marji Żychard z Dąbrowy Górniczej pow. będzińskiego, oskarżonym o to, że 23 marca br. w Chełmnie dopuszczali się systematycznej kradzieży na szkodę Szałkowskiego, Szrubki, Szymańskiej, Lubańskiej, Gerlacha i innych, zabierając to, co im w rękę padło. Sąd skazał winnych na 1 rok więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Koszta postępowania z powodu ubóstwa sąd umarza.

Starogard.

Walne zebranie kupiectwa pomorskiego. W dniu 8 czerwca odbędzie się w sali „Sokolniczówki" o godz. 8 wiecz. walne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Starogardzie z udziałem całego miejscowego kupiectwa. Referat wgłosi prezes głównego Zw. Tow. Kup. na Pomorzu p. Marchlewski z Grudziądza.

Tydzień L. O. P. P. Gród Kociewia obchodzić będzie w dniach od 7 do 14 czerwca tydzień L. O. P. P. Protektorem tego obchodu jest p. starosta Kalkstein.

Zebranie „gościnnych" z powiatu wyrzyskiego.

W kasztelańskim ongiś grodzie — Nakle nad Notecią mieli ub. tygodnia swe doroczne obrady restauratorzy i gościnni z powiatu wyrzyskiego. „Gościnnymi" nazywamy tutaj dzierżawców albo właścicieli domów zajezdnych — przy drodze publicznej. Na Pomorzu tę kategorję szynkarzy nazywa się obowiązkowo „karczmarzami" Restauracje są przeważnie po miastach, karczmy — po wsiach. Gościńce, czyli karczmy nie robią dziś tych interesów, co dawniej. Bardzo wiele gościńców zamknięto, bądź też zamieniono na składy artykułów spożywczych, albowiem koncesjonarjusze nie zarabiają tyle, aby mogli wykupić corok świadectwo akcyzowe, bardzo kosztowne.

Celem zastanowienia się nad sytuacją zjechali zainteresowani do Nakła. Obradom przysłuchiwał się inspektor kontroli skarbowej p. Stróż. Władze zwierzchnie organizacji zawodowej restauratorów zastępowali prezes p. Palejowski i p. radca Edm. Matecki z Bydgoszczy, prasę — „Dziennik Bydgoski".

Było to zarazem walne zebranie sprawozdawcze. Zarówno miejscowy prezes p. radca Kryszkiewicz, jak sekretarz p. Malczewski i skarbnik p. Piątkowski, tworzący zarząd ściślejszy, pracowali w miarę sił. Liczba członków towarzystwa wynosi w pow. wyrzyskim tylko 44, ponieważ 13 znowu ubyło — z powodu utraty koncesji. Wielu „gościnnych" wegetuje. Nie doceniający znaczenia organizacji zawodowej, niech nie liczą na obronę, gdyż Związek Restauratorów wobec ludzi niezorganizowanych jest bezwzględny. Rok obrachunkowy towarzystwo powiatowe w Nakle zamknęło nadwyżką kasową 1224 zł. Imieniem komisji rewizyjnej wniósł p. Pałżewicz o pokwitowanie dla skarbnika i zarządu. Cały zarząd wybrano ponownie, uzupełniając jego skład tylko częściowo. Wiceprezesurą zaszczycono p. Bruskiego z Nakła, zaś p. Alojzego Witosławskiego wybrano zast. sekretarza. Członkami zarządu i mężami zaufania w ważniejszych ośrodkach powiatu są pp.: Antoni Pajzderski w Mroczy, senjor Byczek w Łobżenicy, Kościerski w Wyrzysku, Tadych w Wysoce, Recki w Miasteczku i Sawiński w Białośliwiu.

Wspomnienie pośmiertne poświęcił prezes p. Kryszkiewicz zmarłemu członkowi śp. Kasperskiemu z Nakła.

Referat o nowej ustawie i położeniu w zawodzie, prezesa okręgu nadnoteckiego p. Palejowskiego z Bydgoszczy, dał uczestnikom zjazdu sposobność do żywej wymiany zdań. Postanowiono **popierać tylko wytwórczość krajową i nie sprowadzać piwa gdańskiego.** Restauratorzy nasi dołożą również wszelkich starań, aby założyć polską fabrykę węglika — w Poznaniu.

Wiadomości z Tczewa.

Pierwsza ofiara Wisły. 26-letni Aleks. Dejna, robotnik z Radostowa, dostawszy się na głębinę, utonął w Wiśle. Zwłok jego nie znaleziono. Tego samego dnia byłoby spotkało to samo ucznia tczewskiej szkoły rzemieślniczej Jankowskiego, którego na szczęście udało się uratować p. Grabowskiemu z ul. Gdańskiej.

Obława na większą skalę. Policja urządziła obławę na włóczących się rzezimieszków. Przytrzymano 6 osób, mocno podejrzanych o dokonanie włamań i kradzieży.

Ostrożnie nad Wisłą. 5-letni chłopczyk, idący z rodzicami brzegiem Wisły, w pewnym momencie, niedostrzeżony przez matkę, nachylił się do rzeki, aby wydostać jakąś witkę z wody, przyczem wpadł do wody. Malca w mgnieniu oka wydobyto z topieli.

Na zakup sprzętów gimnastycznych. Dnia 4 bm. urządza Tow. gimn. Sokół w Tczewie w Strzelnicy zabawę. Czysty zysk przeznacza się na zakup sprzętów gimnastycznych i lekkoatletycznych. Początek koncertu w ogrodzie o godzinie 15.30, zabawy w sali o godz. 20,15.

Dokończenie zawodów sportowych. Dokończone zostały konkurencje z zawodów, zorganizowanych przez Miejski Komitet W. F. i P. W. 3 maja rb. W biegu kolarskim (22 km.) na trasie: Tczew-Czarlin-Subkowy-Narkowy - Tczew I Drążkowski (K. P. W.) w czasie 39 min. i 20 sek., II Sikorski (K. P. W.), III Andrzejewski Stefan (K. P. W.), IV Malusz i V Radziejewski (K. S. Wisła). W sztafecie olimpijskiej I zespół gimnazjum męskiego, II Sokół, III Szkoła rzemieślnicza. W biegu na przełaj 3000 m.: I Szramke (Sokół), II Betlin (Sokół), III Bieszka Eryk (K. S. Wisła).

Marysieńka Początek o godz. 6⁴⁰ i 9⁰⁰ | Dziś w wtorek premjera doskonałego podwójnego programu: **Życiowe rozbitki** pełnowartościowy dramat z życia ludzi występku W rolach głównych GEORGE BANCROFT, WILIAM POWEL, EWELINA BRENT. Reżyserja: JÓZEF v. STERNBERG. Przytem aktualna farsa z RYSZ. DIX'EM p. **„LEKARZ SPRAW SERCOWYCH"**

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 2 czerwca 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Marcelina i Piotra, Erazma.
Jutro: Klotyldy i Pauli, Cecyljusza.
Wschód słońca: godz. 3,42.
Zachód słońca: godz. 20,14.

—o—

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 1 czerwca do czwartku 4 bm. (włącznie) dyżur pełnią:

1) **Apteka na Bielawach,** ul. Chodkiewicza (róg ul. Paderewskiego).
2) **Apteka Pod Łabędziem,** Gdańska 5.
3) **Apteka Staromiejska,** ul. Długa 57.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa Warszawskiego Stowarzyszenia Artystów Malarzy „Pro Arte".

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub,** ulica Libelta nr. 5, tel. 2256, od godz. 9—19-ej wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

— **Bibljoteka Ludowa** ul. Jana Kazimierza nr. 9. Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wymarsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie pożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek 2 bm. o godz. 20-ej premjera komedji w 4 aktach Ludwika Verneuil'a pt. **„Tak się zdobywa kobiety".** Sam tytuł głosi, że komedja jest wypróbowaną receptą dla nieśmiałych mężczyzn, a niejedna z pań będzie miała przestrogę, aby nie zawsze zaufać pokusie życiowej. Zaciekawienie, humor, finezja, składają się na frapującą całość.

Uwaga: Wszelkie zniżki ważne.

W środę „Tak się zdobywa kobiety" po raz 2-gi.

W czwartek (Boże Ciało) **„Tak się zdobywa kobiety"** po raz 3-ci.

Premjera komedji Marjusza Maszyńskiego.

„Koniec i początek" — pełna uroku i świeżego, radosnego uśmiechu komedja znakomitego artysty dramat. stolicy ujrzy światło rampy w sobotę 6 bm. Reżyserja dyrektora Wł. Stomy.

—o—

— **„Uśmiech Bydgoszczy"** po wielkim sukcesie premjery poniedziałkowej, gra ją codziennie. Wspaniałe dekoracje, piękna muzyka, dowcipne teksty — dają doskonałe tło do popisu aktorów. Że zaś wykonawcy należą do najlepszej klasy artystycznej, bisom i brawom nie było końca. Premjera „Królowa wiosna" zapewne długo się utrzyma na afiszu. Początek przedstawień codziennie o godz. 20 m. 30. O godz. 17 w ogrodzie odbywają się bezpłatne koncerty. Bilety na przedstawienia rewji do nabycia w przedsprzedaży w księgarni N. Gieryna, Pl. Teatralny 1.

—o—

Na marginesie.

Zdarzyło się niedawno, że we Lwowie gromadę bezrobotnych nakłonił ktoś do udania się przed konsulat sowiecki, który angażuje bezrobotnych do pracy w Rosji i udziela im zaliczek na wyjazd. Nic dziwnego, że ci biedacy udali sę tam. Gorzej, że konsul sowiecki zaciągnął ich na listę poszukujących pracy w Rosji, a nawet między niektórych rozdał nieco pieniędzy.

W prasie sanacyjnej pojawiły się z tego powodu pełne oburzenia artykuły. Ale nie na agitatorów komunistycznych, nie na konsula, który bardzo być może że dla celów propagandy sowieckiej umaczał w tej awanturze palce, ani nie na rząd, który z nadchodzącem latem nie umiał bezrobocia ani na tyle zażegnać, aby do tak gorszących wystąpień nie przychodziło. To wszystko nie były czynniki, które wywołały zajście. Skandalmacherami — w pojęciu prasy sanacyjnej — byli robotnicy sami. To były, według „Gazety Polskiej" te — parszywe owce!

Śmieszną jest rzeczą, żądać bohaterstwa od ludzi głodnych i doprowadzonych do rozpaczy, a głównie stojących wobec niemal beznadziejnej przyszłości. Udali się oni pod konsulat z pewnością nie po naukę komunizmu, tylko po ten kawałek chleba, aby do zdesperowanej żony i zbiedzonych dzieci nie wrócić, jak codzień, z próżnemi rękami. Tu nieda się zastosować maksyma, że bieda jest złym doradcą. Raczej powiedzieć by można, że syty głodnego nie rozumie.

Jedną naukę powinni z tego zajścia wyciągnąć panowie sanatorzy. Mianowicie, że gdzie stosunki gospodarcze są normalne, tam niema miejsca na komunizm. Gdy przeciwnie, gdzie robotnik widzi niefachową i nieplanową gospodarkę, która podrywa jego byt, tam budzi się w nim instynkt samozachowawczy i dąży do przewrotu, po którym spodziewa się poprawy stosunków. W ten sposób można łatwo kraj doprowadzić do materjalnej i moralnej ruiny.

Polski robotnik posiada dużo zdrowego rozumu. Zbyt blisko jesteśmy sowietów, i każdy wie, że Sanacja i Sowiety to deszcz i rynna. Ale na tem nie można budować. Bieda wywołuje momenta takiej zbiorowej depresji psychicznej, że tłum staje się jakby niepoczytalny i nieobliczalny. Drobnostka wzrasta do lawiny, której nie powstrzymają bagnety ludowej armji, skierowane przeciw ludowi.

—o—

— **Nowi sędziowie.** Pan Prezydent Rzplitej mianował asesora Klemensa Nowickiego sędzią Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy; asesora Romana Mikołaja Ossowskiego sędzią Sądu Okręgowego w Bydgoszczy; sędziego w Koronowie Ludwika Smoczyka sędzią Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

„Sokół żeński"

Żeńska i męska sokola drużyna ratownicza.

Zbiórka we wtorek (dziś) dnia 2 b. m. o godz. 7,30 w salce P. C. K., dawn. szpital wojskowy ul. Jagiellońska.

* * *

W środę 3 czerwca **zebranie plenarne** Żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół" o godz. 8-mej w sekretarjacie. Z powodu zbliżającego się zlotu okr. udział jak najliczniejszy tak w ćwiczeniach jak i na zebraniu konieczny.

—o—

— **Ślub.** W kościele parafjalnym w Rybniku na Górnym Śląsku pobłogosławiono w dniu dzisiejszym związek małżeński panny Haliny Łowickiej z p. Zbigniewem Liepeltem z Poznania, kierownikiem administracji „Nowego Kurjera" — bratniego naszego organu. Nowożeńcom zasyła redakcja „Dziennika Bydgoskiego" życzenia, aby na znojnej drodze życia napotykali same kwiaty rozkoszne — bez cierni.

— **Kółko Włościanek Bydgoszcz—Jachcice** urządza dnia 6 bm. w sali p. Trzebiatowskiego w Jachcicach swój **pierwszy bal.** Początek o godzinie 7 wieczorem. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. W czasie przerw moc niespodzianek.

Znowu najechanie dziecka samochodem.

Dnia 30 ub. m. o godzinie 19 na ul. Gdańskiej autodorożka nr. 41, P. Z. 48288, kierowana przez właściciela Edmunda Balcera, zamieszkałego przy ul. Jasnej 16, najechała na 6-letnią dziewczynkę Halinę Milanowską, zamieszkałą u rodziców przy ulicy Gdańskiej 132. Dziecko doznało okaleczenia czoła i po udzieleniu pomoc ylekarskiej przez d-ra Dietza odwiezione zostało do domu pod opiekę rodziców. Kto ponosi winę tego wypadku, wykażą dalsze dochodzenia.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** Ze względu na procesję Bożego Ciała odprawi się nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych w niedzielę 7 bm. już o godz. 9 w kaplicy św. Florjana.

— **Pościg samochodowy za balonem.** Pomorski Automobilklub organizuje w dniu 7 czerwca br. w związku z otwarciem propagandowego „Tygodnia Lotniczego" — pościg samochodowy za balonem wolnym w Toruniu. Zbiórka zawodników o godz. 13,30 w hotelu „pod Orłem", a start balonu o godz. 14-ej z pod hali balonowej w Toruniu. Rozdanie zdobytych nagród po ukończonym pościgu tegoż dnia w restauracji „Dwór Artusa" w Toruniu o godz. 19,30.

— **Wycieczkę parostatkiem do Ostromecka** urządza w niedzielę 7 bm. Stow. Urzędników Państwowych. Wyjazd z przystanku przy poczcie, ul. Hermana Frankiego o godz. ½8 rano, powrót około godz. 9 wieczór. Na statku przygrywać będzie doborowa orkiestra. Cena biletu za przejazd w obie strony wynosi 2.— zł od osoby, dla dzieci do 14 lat 1.— zł.

Bilety nabyć można w następujących księgarniach: „Świt" przy ul. Śniadeckich narożnik Pomorskiej i „Promień" ul. Gdańska 65, oraz u skarbnika p. Barańskiego ul. Niegolewskiego 3, do piątku włącznie od godz. 4 do 6 wieczór.

— **Koncert na powodzian w Wileńszczyźnie. Dziś** we wtorek od godz. 4-ej po południu koncertować będą **w ogrodzie „Elysium"** przy ulicy Gdańskiej dwie doskonałe orkiestry. Za wejście do ogrodu pobierać się będzie drobną opłatę. Bydgoski komitet niesienia pomocy ofiarom powodzi w Wileńszczyźnie uprasza obywatelstwo o udział w dzisiejszym koncercie jak najliczniejszy.

— **Towarzystwo Filatelistyczne** odbędzie ostatnie przedwakacyjne zebranie w środę dnia 3 bm. o godz. 19 m. 30 w swym lokalu przy ul. 3 Maja 13. Obecność wszystkich członków konieczna. Goście mile widziani.

Ochłodziło się!

W zachodniej połowie Polski aż do Wisły zachmurzenie było wczoraj dość duże i przepadywały deszcze z towarzyszeniem burz, zwłaszcza na Mazowszu, jednocześnie nastąpiło ochłodzenie. Natomiast na wschód od Wisły panowała pogoda słoneczna i upalna.

Temperatura wynosiła: 18 st. w Poznaniu i Warszawie, 19 w Zakopanem, 20 w Krakowie, 21w Gdyni i Łodzi, **23 w Bydgoszczy** i Kielcach, 25 w Wilnie, 26 w Przemyślu, 27 we Lwowie i Łucku, 28 w Pińsku i Zaleszczykach, 29 w Brześciu oraz 30 w Białymstoku.

Dziś — 2 czerwca — zachmurzenie w Bydgoszczy większe jak wczoraj i nieco chłodniej. Termometr wskazuje około 20 stopni Celsiusa. Słabe wiatry południowo-zachodnie przeganiają chmury deszczowe.

Tajemnicza sprawa wyjaśniona.

O tragicznej śmierci zawiadowcy stacji śp. Mońki ze Złotnik Kujawskich, otrzymaliśmy dalsze ciekawe szczegóły.

Zwłoki śp. Mońki znaleziono tuż przy torze, zaraz u wjazdu na stację Brzoza. Mońka miał **ranę na głowie** i obcięty palec u jednej nogi.

Mońka był znany z pracy społecznej i narodowej w Towarzystwie Powstańców i Wojaków. W związku z jego **tajemniczą śmiercią,** krążą w okolicy różne, niesprawdzone wieści. Podobno widziano Mońkę w nocy z piątku na sobotę w towarzystwie dwóch ludzi, którzy mogli go przedtem zamordować a potem — rzucić trupa na tor.

Wśród kolejarzy na odcinku Bydgoszcz—Inowrocław panuje szczery żal po zmarłym w tak tajemniczych okolicznościach koledze.

* * *

Pogrzeb śp. Mońki odbędzie się w Bydgoszczy dziś po południu o 5-tej z kostnicy przy szosie Szubińskiej.

Sekcja zwłok i śledztwo **nie wykazały,** aby Mońkę zamordowano, przeciwnie — **zginął on na posterunku;** wracając ze służby, starszy już człowiek osłabiony wielkim w tym dniu upałem, zasłabł widocznie i upadł nieszczęśliwie na torze.

Dwie ofiary kąpieli wiślanej.

Jednego dnia i w tem samem prawie miejscu utonęły w Wiśle dwie osoby z Bydgoszczy, 9-letni chłopiec i 22-letni młodzieniec.

Panujący ubiegłej niedzieli upał, wypędził dużą część mieszkańców Bydgoszczy poza miasto, aby tam w okolicznych lasach i kąpieli rzecznej szukać ochłody przed spiekotą. Bardzo wiele osób udało się statkiem do Brdyujścia, gdzie brzeg Wisły roił się kąpiącymi, wśród których znajdował się też wraz z dwoma małoletnimi synkami, p. Kolenga, ślusarz, zamieszkały w Bydgoszczy, przy ul. Karpackiej 10. W chwili, gdy p. K. wyszedły z kąpieli, wypoczywał nad brzegiem Wisły, jego 9-letni synek Alojzy wszedł jeszcze do wody, której prąd, uderzając o brzegi, **porwał chłopca i uniósł.**

Widząc to młodszy jego brat Franciszek, począł klaskać w rączki i zwracając się ku ojcu, wołał z uciechą „patrz tato, jak Alojzy umie pływać".

Pan Kolenga spojrzał i zdrętwiał z przerażenia, ujrzał bowiem, jak prąd wody poniósł już jego dziecko na środek Wisły.

Nie namyślając się chwili, skoczył w nurty rzeki, spiesząc synowi z pomocą, co też uczynili inni, spostrzegłszy wypadek. Wszelki ratunek jednak był spóźniony, **gdyż dziecko pochłonięte przez fale, zginęło w nurtach rzeki.**

Zwłok dziecka dotychczas nie odnaleziono. Rozpacz biednego ojca jest straszną.

Wypadek miał miejsce w południe, przy tak zwanej szóstej główce, na prawym brzegu Wisły.

* * *

Tego samego dnia w tem samem prawie miejscu, o godzinie 18 wieczorem, zdarzył się drugi nieszczęśliwy wypadek utonięcia. Mianowicie 22-letni Eugenjusz Wierklor, fotograf, zamieszkały w Bydgoszczy, przy ulicy Kościuszki 55, kąpiąc się, **wpadł nagle w wir, z którego nie mógł się wydobyć i utonął.**

Przedsięwzięte natychmiast poszukiwania za odnalezieniem zwłok, pozostały bez skutku, zwłok dotychczas nie odnaleziono.

Rodzina nieszczęśliwego zamieszkuje w Katowicach i o wypadku została powiadomioną. Rzeczy, pozostawione na brzegu, zabrał posterunek P. P. w Dąbrowie Chełmińskiej, w którego obrębie zdarzył się wypadek.

Miedzyń, przedmieście Bydgoszczy,

uskarża się na brak dogodnej komunikacji z miastem.

Sprawa przedłużenia linji tramwajowej z Wilczaka do Miedzyna jest coraz bardziej aktualną.

Mieszkamy niby w przeszło stutysięcznem mieście, a wygody mamy gorzej niż wiejskie. Gdy ładna pogoda, to kurzawa nieznośna, gdy trochę deszczu, to znowu błoto, a do tramwaju daleko. Linja tramwajowa na Wilczaku jest stanowczo za krótka, przez co też mieszkańcy Miedzyna na tem bardzo cierpią.

Dlatego też najbardziej palącą sprawą jest tutaj sprawa **przedłużenia linji tramwaojwej** conajmniej do szkoły, by w ten sposób komunikacja z sercem Bydgoszczy oraz dalszemi przedmieściami była dostępniejszą.

Gdy linja tramwajowa przedłużoną będzie do szkoły, będzie tem więcej intratną, bowiem z tejże skorzystają także okoliczni mieszkańcy Prądów, Osowejgóry itd.

Niemniej smutnem jest, że dość poważna liczba dzieci, które uczęszczają do szkół średnich w mieście, narażone i zmuszone są jak obecnie wśród takich upałów, prawie omdlałe spieszyć do szkoły pieszo i dźwigać nadrożny kurz lub błoto, zanosząc je mimowoli do swych klas. To chyba nie może być dodatniem dla zdrowotności!

Słuszne i uzasadnione są żądania mieszkańców Miedzyna i ufać należy, że tramwaje bydgoskie, skoro tylko uporają się z brakiem gotówki, do rozbudowy sieci tramwaojwej przystąpią.

Michał Kardyś.

Dziesięciolecie Tow. Obywateli parafji Szwederowa.

Mieszkańcy przedmieść Bydgoszczy, aby skuteczniej mogli bronić swych praw obywatelskich, podnieść stan wyglądu swej dzielnicy, dalej rozwinąć życie kulturalne jak również wzmocnić stan posiadania Polski, organizowali się w Towarzystwach Obywateli. Jedną z pierwszych takich organizacyj, jakie powstały, jest Tow. Obywateli parafji Szwederowa, na czele którego jako patron stanął **ks. prob. Konopczyński.** Czcigodny ten kapłan potrafił zapalić członków do współpracy dla dobra zamieszkiwanej przez siebie dzielnicy, bardzo niegdyś traktowanej po macoszemu przez władze i ojców miasta.

Owoce więc tej dziesięcioletniej pracy Towarzystwa Obywateli są obfite i pożyteczne, o czem zresztą mieliśmy sposobność przekonać się w ub. niedzielę na uroczystości dziesięciolecia tej sprężystej i ruchliwej organzacji.

Już samo urządzenie obchodu świadczyło o wielkiem wyrobieniu społecznem członków zarządu: pp. prezesa **Zielińskiego,** sekretarza **Muchy** i skarbnika **Rochowiaka.** Jubileusz sam wypadł wspaniale.

Rano, po zbiórce, z ogrodu Domu Katolickiego, udano się z orkiestrą inwalidzką na czele do kościoła parafjalnego M. B. N. P., gdzie wysłuchano uroczystej mszy św. odprawionej przez ks. Kupczyka i podniosłego kazania, wygłoszonego przez ks. prob. Konopczyńskiego.

Z kościoła udano się w pochodzie z orkiestrą i lasem sztandarów przez ulice Szwederowa do ogrodu Domu Katolickiego.

Tu, w cieniu drzew, rozpoczął uroczyste posiedzenie śpiewem chór mieszany pod batutą p. Kędzierzyńskiego, a prezes T-wa p. Zieliński, zagajając zebranie i witając patrona T-wa ks. prob. Konopczyńskiego, przedstawiciela magistratu p. **Mencla, naczelnego redaktora p. Jana Teskę** oraz drugiego przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego" red. Sławińskiego, dalej reprezentanta szkół na Szwederowie p. rektora Wnuka, p. Smolarka, delegatów i gości, którzy wypełnili spory ogród po brzegi, wygłosił krótkie, lecz niezmiernie serdeczne do obecnych przemówienie.

Na marszałka zebrania powołano p. **Siudowskiego,** b. prezesa T-wa, obecnie członka honorowego, na ławników zaś pp. **Piotrowskiego** i **Melińskiego.** Pióro dzierżył sekretarz p. **Mucha,** który też odczytał obszerne sprawozdanie z dziesięcioletniej działalności Tow. Obywateli Szwederowa.

W sprawozdaniu tem stwierdzono, że Tow. Obywateli, mając jasne i pożyteczne cele, owiane ukochaniem środowiska, w którem żyją i mieszkają członkowie, zdziałało bardzo, ale to bardzo wiele dobrego i przyczyniło się do podniesienia kulturalnego przedmieścia, bodaj najbardziej zaniedbanego. Przychodziło z wydatną pomocą przy budowie nowej świątyni pańskiej, udzielało zapomóg bezrobotnym i na kuchnię ludową, jak również wspomagało swych członków na wypadek śmierci przy wpłacaniu minimalnej składki miesięcznej, przyczem broniło skutecznie godności obywatelskiej i polskości dzielnicy szwederowskiej.

Wkońcu swego sprawozdania, dziękował sekretarz ks. prob. Konopczyńskiemu za wydatną pomoc moralną, światłe wskazówki, słowem za niestrudzoną opiekę nad Towarzystwem. Dziękował również wszystkim, **którzy dorzucili trwałą cegiełkę do istnienia i powodzenia organizacji** m. in. p. naczelnemu redaktorowi „Dziennika Bydgoskiego" za materjalną pomoc, a redaktorom za wygłoszone na posiedzeniach liczne referaty

Sprawozdanie przyjęto gorącemi oklaskami, poczem na mównicę wstąpił naczelny redaktor p. **Jan Teska.**

W referacie, ujętym zajmująco i ciepło, a poprzedzonym serdecznemi życzeniami, wspomniał mówca o historycznej przeszłości Szwederowa, które w historji nie sięga zbyt odległych czasów, gdyż w okresie przedrozbiorowym Polski, na płaskowzgórzu, dominującem nad obwarowaną Bydgoszczą była pustka, to jednak w późniejszej dobie zaistniało postojem wojsk gen. Dąbrowskiego, który gromił stąd znienawidzonego przez Polaków gen. Szekelego. Później już, wzgórze to, zaczęło się zapełniać, wprawdzie najbiedniejszą ludnością, ale odporną na zamachy hakatystyczne i tu **katolicyzm znalazł najtrwalsze podstawy, a polskość mocne podwaliny.** Wkońcu swego, szczerością niezwykłą nacechowanego przemówienia, złożył **hołd całemu szeregowi obywateli, oddanych polskiej sprawie,** a nadewszystko **silnie podkreślił zasługi** położone dokoła podniesienia moralnego dzielnicy szwederowskiej i rozwoju Towarzystwa Obywateli **ks. prob. Konopczyńskiego.**

Schodzącemu z mównicy naczelnemu redaktorowi p. Tesce zgotowano gorącą owację i podziękowano za słowa krzepiące ducha i zachęcające do dalszej pracy dla dobra dzielnicy i Ojczyzny rzęsistemi oklaskami.

Po przemówieniu p. redaktora Teski, wręczono dyplom uznania **patronowi ks. prob. Konopczyńskiemu.** Następnie składano życzenia. P. **radca Mencel** w imieniu magistratu Bydgoszczy, dalej delegaci reprezentowanych towarzystw: Tow. śpiewu „Moniuszko", Tow. św. Wojciecha, Tow. Obywateli Rupienicy i Przedmieścia Kujawskiego (gwóźdź pamiątkowy), Stow. chóru kośc. M. B. na Szwederowie, Zw. Niższych Funkcjonarjuszy i Pracowników Państwowych (gwóźdź pamiątkowy), Tow. Powst. i Wojaków Szwederowo (gwóźdź pamiątkowy), Tow. Rob. Polsko-Katolickich (gwóźdź pamiątkowy), Zw. Niższych Pracowników Poczt i Telegrafów, w imieniu Młodych Polek i Stow. Młodzieży „Orląt" ks patron Kupczyk. Złożył również życzenia ks. prob. Konopczyński. Następnie b. prezes T-wa p. Meliński, pierwszy prezes i założyciel Piotrowski oraz członek honorowy, p. Siudowski, wręczając zarazem gwóźdź pamiątkowy, przyczem wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej.

Wkońcu odśpiewaniem jednej zwrotki „My chcemy Boga" zakończono piękną uroczystość na Szwederowie.

Bójka dwóch zacietrzewionych żydków.

Dnia 28 ub. m. około godz. 8 wieczorem na ul. Jana Kazimierza wynikła zacięta bójka między dwoma młodymi żydkami o to, że jeden drugiemu rzekomo miał zabrać 500 zł. Bójka wywołała zbiegowisko, lecz żydkowie byli tak rozwydrzeni, że nie zwracali na to uwagi, lecz młócili się po „facjatach", jak po cymbałach.

W jednej chwili zbiegły się rzesze żydów z ulicy Długiej, którzy dopiero położyli kres bójce, nawołując zacietrzewionych młokosów, aby nie robili wstydu „przed gojami".

—o—

— **Egzaminy wstępne w Państwowem Gimnazjum Klasycznem.** Dyrekcja podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do klasy I. odbędą się w dniach 22, 23 i 24 czerwca br., do wszystkich innych klas 25 i 26 czerwca br. Do klasy I. przyjmuje się zdrową i dobrze przygotowaną młodzież w wieku od 9½ do 12 lat, do klas następnych odpowiednio starszą. Taksa za egzamin do wszystkich klas (I.—VIII.) wynosi 10,— zł. Uczniowie, zgłaszający się z innego zakładu państwowego, zostaną przyjęci bez egzaminu na podstawie świadectwa odejścia tamtejszego zakładu. Przy zgłoszeniu, które przyjmuje się codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 12-ej do 1-ej w kancelarji Dyrekcji, należy przedłożyć: 1) świadectwo chrztu wzgl. metrykę, 2) świadectwo szczepienia ospy po raz drugi, 3) świadectwo z ostatniego półrocza danej szkoły, 4) opłatę za egzamin, która nie podlega zwrotowi.

— **Łódź motorowa-kosiarka.** W dniu 6 czerwca o godz. 10-tej przed południem odbędą się **na jeziorze Skorzęcińskiem** (powiat Gniezno, stacja kolejowa Gniezno) za zgodą i wspóudziałem dzierżawcy rybołowstwa p. L. Dreczkowskiego z Kórnika próbne koszenie pierwszą motorową łodzią-kosiarką. Na próbne koszenie zapowiedzieli swój przyjazd delegaci z Ministerstwa Rolnictwa, Województwa Poznańskiego, redakcji „Przeglądu Rybackiego" i t. d. Odjazd autobusu z Gniezna do jeziora o g. 9-tej rano.

— **Tydzień L. O. P. P.** Zarząd Miejskiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej informuje nas, że z okazji Tygodnia L. O. P. P., który odbędzie się w dniach od 7—14 VI. br., odbędzie się we wtorek, dnia 9. VI. 31 **wieczornica** w auli gimnazjum im. Kopernika dla osób dorosłych i starszej młodzieży szkolnej, oraz w czwartek 11. VI. 31 **poranek „Bajek"** dla młodszej młodzieży szkolnej z udziałem art. rec. p. Rychterówny z Warszawy, znakomitej mistrzyni słowa, której sztuka jest szczera a silna i klasycznie prosta, pomimo bogactwa i śmiałości wyrazu.

Bilety można zamawiać 1) w Magistracie — Wydział Wojskowy, pokój nr. 7, ul. Jezuicka 15, wzgl. tel. 600-606 i 2) w Księgarni Braci Bażańskich.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** działa pewnie, szybko i dodatnio. Żądać w aptek. i drog.

— **Ostatnie przedstawienie kinematograficzne dla młodzieży.** Kino Szkolne T. N. S. W. wyświetla dzisiaj po raz ostatni w sali kina „Nowości" o godz. 5-tej po poł. film dźwiękowy **„Z Byrdem do Bieguna Południowego".** Bilety w cenie 50, 70 gr (parter) i 1 zł (loże i balkon) nabyć można w kasie kina „Nowości" (ul. Mostowa) od godz. 4-tej po poł.

— **Nowy zespół muzyczny w restauracji „Pod Orłem".** Od środy, dnia 3 bm. rozpoczyna koncertować w restauracji **„Pod Orłem"** doborowa orkiestra **Braci Sienkiewiczów.** Pewnego rodzaju atrakcją będzie występ mulata Sam Salwana. Występy muzyczne Braci Sienkiewiczów cieszyły się wszędzie ogromnem powodzeniem. Sądzimy, że i w Bydgoszczy zdobędą sobie zasłużone uznanie wśród bywalców Orła.

—o—

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś poraz ostatni **„Magiczny kryształ"** z Elmo Lincolnem w roli głównej.

KRISTAL. Dziś poraz ostatni niezwykle sensacyjny film dźwiękowy z życia włamywacza p. t. **„Tajemniczy Dżems".** Obraz ten wszędzie cieszył się powodzeniem ze względu na swój oryginalny temat. Radzimy to doskonałe dzieło sztuki kinowej zobaczyć. Prócz tego nadprogram.

MARYSIEŃKA występuje dziś z filmem słynnego reżysera Sternberga p. t. **„Życiowe rozbitki"** z znakomitym Georgem Bancroftem w roli głównej. Dramat ten wzięty jest z życia ludzi występku. Drugi film tego podwójnego programu to świetna aktualna farsa z Ryszardem Dixem p. t. **„Lekarz spraw sercowych".** Całość bardzo zajmująca.

NOWOŚCI. Dziś poraz ostatni wielki, rewelacyjny, o doniosłej treści naukowej film dźwiękowy p. t. **„Z Byrdem do bieguna południowego",** przedstawiający ciekawą, pełną niebezpieczeństw wyprawę antarktyczną kontradmirała Byrda do bieguna południowego. Radzimy zobaczyć ten film jedyny w swoim rodzaju.

OKO wyświetla dziś poraz ostatni swój podwójny program, złożony z doskonałych filmów pt. **„Zbłąkana młodość"** niezwykle ciekawy dramat oraz drugi p. t. **„Trzy siostry",** tragedja matki, która traci syna w zawierusze wojennej. Słowem program godzien widzenia.

Święto tężyzny narodowej powiatu szubińskiego.

Wspaniała rewja naszej armji rezerwowej W. F. i P. W. — Poświęcenie boiska.

(ak). Z dumą i nieukrywaną radością każdy Polak spoglądać musiał ubiegłej niedzieli w Szubinie na te karne szeregi młodzieży, przewijające się przed okiem obywatelstwa na ulicach miasta. Wspaniały widok, potężne wrażenie! Około tysiąca członków organizacyj W. F. i P. W. z całego powiatu już wczesnym porankiem wybrało się do Szubina z karabinem w ręku na doroczne swe święto powiatowe. Mimo szalonego upału ponieśli trudy, maszerowali dziarsko z prawdziwym zapałem, dając dowód niezwykłej tężyzny fizycznej i stwierdzając, że każdego czasu gotowi stanąć do apelu, jeżeli trzeba będzie złożyć ofiarę na ołtarzu ojczyzny, w obronie naszych nienaruszalnych granic na zachodzie i na wschodzie. Obok dobrze wyszkolonego i wyekwipowanego wojska, mamy zatem i potężne organizacje W. F. i P. W., w których przebija duch całkowitego poświęcenia. Bądźmy dumni!

*

Piękne święto powiatowe W. F. i P. W., urządzone ostatniej niedzieli, poprzedził w ub. sobotę marsz 5-kilometrowy ze strzelaniem, przyczem pierwszą nagrodę wzięła Dębogóra. Pozatem odbył się uroczysty capstrzyk.

W niedzielę o godz. 8,30 zebrały się kompanje na rynku, gdzie dowódcy kompanij złożyli raporty, przyjęte przez komendanta powiatowego p. por. Rokickiego. Stawiły się wszystkie ośrodki W. F. i P. W. z powiatu, a mianowicie: z Kcyni (3 kompanje), Łabiszyna (2 kompanje), Barcina, Rynarzewa, Piechcina i Dębogóry.

Uroczystą mszę św. odprawił na placu kościelnym, gdzie kompanje P. W. ustawiły się w czworoboku, ks. prob. Zieliński. Również kaznodzieja wygłosił płomienne ,okolicznościowe kazanie, tchnące wielką miłością ojczyzny.

Po uroczystem nabożeństwie wyruszono przez miasto przy dźwiękach 3 orkiestr (Zakładu Wychowawczego, Tow. Młodzieży - Szubin oraz Tow. Młodzieży z Piechcina) na nowowybudowane wielkie boisko sportowe. Przed boiskiem ustawiły się organizacje P. W., pozatem zebrały się tłumy obywatelstwa szubińskiego. Z pośród przedstawicieli władz i gości byli obecni z przedstawicieli wojskowości pp.: ppłk. Sokołowski, mjr. Zglenicki, mjr. Cenzartowicz z 61 pp., wyższy radca starostwa krajowego p. Szyszka z Poznania, wielki opiekun organizacyj P. W., starosta Dąbrowski, b. starosta Schmidt, wicestarosta Dziembowski, pp. burmistrzowie Gruss z Szubina, Rybarczyk z Kcyni, Feigel z Łabiszyna, inspektor szkolny p. Rudowski, dyr. Walkowski, naczelnik urzędu skarbowego p. Wędkowski, p. dyr. Kwiatkowski, p. dyr. Bielski z Łabiszyna i sekretarz powiatowy p. Nieziołkiewicz. Również przybył na uroczystość przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego".

Na boisku jako pierwszy przemówił starosta Dąbrowiecki, oddając boisko w ręce obywateli. Następnie dokonał aktu poświęcenia boiska ks. proboszcz Zieliński, przyczem przy dźwiękach hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła" wciągnięto sztandar narodowy na znak otwarcia boiska. Przemawiał jeszcze podpułkownik Sokołowski, który w krótkiem żołnierskiem przemówieniu wskazał na niebezpieczeństwo niemieckie i bolszewickie, grożące Polsce i konieczność wzmocnienia tej wielkiej armji rezerwy, jaką stanowią organizacje P. W. Na zakończenie swego przemówienia wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, i prezydenta Mościckiego. Oddziały P. W. prezentowały broń.

Następnie kompanje P. W. ruszyły pochodem przez miasto, gdzie przed starostwem odebrał defiladę w otoczeniu władz p. podpułkownik Sokołowski. Po defiladzie posilono się żołnierskiem obiadem, podczas którego przy stole biesiadnym przemówił w serdecznych słowach do młodzieży wyższy radca krajowy p. Szyszka z Poznania. Wydzielono ogółem około 1000 obiadów. Po południu o godzinie 2-ej rozpoczęły się zawody, które przeciągnęły się do wieczora. (Wyniki sportowe podamy w naszym Tygodniku Sportowym). O godz. 8.30 nastąpiło rozdanie nagród na boisku przez starostę p. Dąbrowieckiego przy udziale wyższego radcy krajowego p. Szyszki i zastępcy starosty p. Dziębowskiego. Rozdano liczne dyplomy i żetony. Wielka radość biła z ócz naszych przyszłych obrońców ojczyzny.

*

Boisko sportowe zajmuje przestrzeń 7 mórg magdeburskich i przedstawia się imponująco. Powstało ono z inicjatywy przewodniczącego komitetu powiatowego b. starosty Kutznera. Dzieło to dalej prowadził b. starosta Szmidt. Komitetowi, w skład którego wchodzili p. burmistrz Gruss, porucznik Rokicki i profesor Dębicki, należy się jak największe uznanie. Podkreślić jeszcze trzeba wielkie i ciężkie zadanie zaopatrzenia w posiłek blisko 1000 młodzieży przez pana profesora Dębickiego, który zastępował chorego dyrektora zakładu wychowawczego, serdecznie goszcząc w murach kochaną młodzież oraz tak samo należy podnieść starania p. dr. Czekatowskiego, powiatowego lekarza weterynarji.

Święto P. W. było wspaniałą rewją naszej „armji rezerwowej" powiatu szubińskiego.

Zwyrodnialec-sadysta zamordował 9-letnią dziewczynkę.

Donosiliśmy przed kilku dniami o zaginieniu 18 maja 9-letniej córeczki pp. Wiśniewskich, zamieszkałych w Janowie, powiatu chełmińskiego.

Przedsięwzięte poszukiwania za dzieckiem, nie dały narazie wyniku, dopiero dnia 30 ub. m., odnaleziono zwłoki dziewczynki w lesie, pod Dąbrową Chełmińską. Ciało dziewczynki było pokryte ranami, zadanemi jakiemś ostrem narzędziem, najprawdopodobniej nożem, a wszelkie ślady wskazują na to, że morderstwo dokonał na tle seksualnem jakiś niewyśledzony dotychczas zwyrodnialec-sadysta. Dalsze dochodzenia w toku.

Ostatnie wiadomości.

W gmachu sejmowym ruch.

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł.) W Sejmie zaroiło się już od samego rana. Wszak miało się odbyć uroczyste zgromadzenie posłów klubu B. B. Również odbyło się zebranie P. P. S. i Klubu Stronnictwa Ludowego. Kluby opozycyjne obradowały nad swoją taktyką w okręgu płockim.

Kina w stolicy zastrajkowały.

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł.) Z dniem wczorajszym rozpoczął się **strejk kin warszawskich.** Otwartych jest tylko kilka mniejszych teatrzyków, wyświetlających obrazy nisko opodatkowane celem zasilenia funduszu strejkowego. Jak wiadomo chodzi o **podatek widowiskowy,** który magistrat warszawski **nie chce obniżyć** w żądanej przez właścicieli kinematografów wysokości. Najgorzej na tem wychodzą pracownicy kin, którzy pozostali **bez chleba.**

Aresztowania w Gdyni.

W Gdyni aresztowano urzędnika Banku Gospodarstwa Krajowego — Sawickiego oraz reprezentanta spółdzielni hipoteczno-kredytowej „Własna Zagroda“ — Witoszyńskiego.

Obu, po przesłuchaniu przez sędziego śledczego, odesłano do więzienia śledczego w Starogardzie.

Wieś obrócona w popiół.

Kielce, 1. 6. (PAT) Wczoraj we wsi Tyniec **powiatu jędrzejowskiego** wskutek wadliwej konstrukcji komina wybuchł **pożar,** który zniszczył **całą prawie wieś.** Wskutek posuchy ogień rozszerzył się z tak gwałtowną szybkością, że akcja ratunkowa była niezmiernie utrudniona. Pastwą ognia padło **54** domy mieszkalne i około **120** budynków gospodarskich, oraz część inwentarza żywego i martwego. Szkody wynoszą około **360.000 zł.**

7 ofiar porażenia słonecznego w Łodzi.

Łódź, 1. 6. (PAT). W związku z wczorajszemi upałami pogotowie ratunkowe wzywano **7 razy do udzielenia pomocy ofiarom porażenia słonecznego.**

W stolicy pochłodniało.

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł.) Zapowiedziana na niedzielę po południu **burza** zerwała się **nad Warszawą** dopiero w wczorajszy **poniedziałek w południe.** Burza nie była wielka, przyniosła jednak upragnione ochłodzenie oraz rzęsisty deszcz. W dniu dzisiejszym również pada mocny deszcz.

Wyrok w sprawie szajki oszukańczej.

Warszawa. Sąd okr. w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie szajki oszukańczej Matejaka i innych. Matejak za szereg oszustw i fałszerstw, jak również za bluźniercze uprawianie obowiązków kapłańskich skazany został na łączną karę 6 lat więzienia. Drugi oskarżony Stanikowski również na 6 lat więzienia, wreszcie Zadębski na 4 lata więzienia.

Ohydny akt zemsty osobistej.

Brześć n/B. Na łąkach, należących do wsi Chudlin, pow. kobryńskiego, na przechodzącego Iwana Tarasa napadło dwu braci Murzów, którzy kilkoma uderzeniami siekier w bestjalski sposób porąbali Tarasa. Rannego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Kobryniu. Sprawców zbrodniczego napadu ujęto. Tłomaczą się oni, że czynu tego dokonali z zemsty osobistej.

Wykrycie tajnego składu broni w Krakowie.

Kraków. Organy władz bezpieczeństwa przeprowadziły rewizję w jednym z domów przy ul. Karmelickiej w Krakowie, przytem skonfiskowano 10 karabinów, oraz większą ilość bagnetów, zdatnych do użytku. Karabiny, jak i broń sieczna ukryte były na strychu kamienicy. Pochodzenie jej niewiadome. Śledztwo prowadzi prokurator i wydział śledczy.

Autobus pasażerski wjechał w maszerującą kompanję.

Lwów. Przy ul. Żółkiewskiego we Lwowie autobus pasażerski, kursujący między Żółkwią i Lwowem, nie mogąc wyminąć 2-ch innych pojazdów, wjechał w maszerującą kompanję 40 pp. wskutek tego dwóch żołnierzy dostało się pod koła autobusu, i odniosło ogólne obrażenia. Ranni żołnierze zostali odstawieni do szpitala wojskowego. Szofera zatrzymała policja.

Warszawska giełda pragnie wypocząć.

Warszawa, 1. 6. (PAT) Zarząd giełdy warszawskiej za przykładem ubiegłego roku wysunął projekt przerwania czynności w soboty w ciągu 4 miesięcy letnich tj. czerwca, lipca, sierpnia i września. Dziś w godzinach popołudniowych ma być zwołane zebranie zarządu celem powzięcia stosownej uchwały.

Ofiary Wisły.

Warszawa, 1. 6. (PAT.) Wczoraj kąpiąca się w niedozwolonem miejscu uczennica Halina Niedziałkowska zaczęła tonąć. Zauważywszy to **uczeń VI klasy gimn.** im. Reja **wyratował tonącą,** lecz opuściły go siły i **sam utonął.** Pozatem w dniu wczorajszym Wisła pochłonęła jeszcze 4 ofiary.

Sprostowanie.

W numerze wczorajszym (na wtorek) wśród depesz zaszedł błąd. Święto 14 pułku artylerji, załogującego w Poznaniu, nie mogło się odbyć w Toruniu, jak mylnie podaliśmy w tytule, tylko w Poznaniu.

W wiadomości „Z malborskiej wieży zadzwoniono“ podano przez omyłkę „7 lecie“ zamiast „700 lecie założenia twierdzy krzyżackiej“.

Ruch w towarzystwach.

Baczność, Inwalidzi. Ze względu na święto „Bożego Ciała“ przypadające na dzień 4 bm., odbędzie się wyjątkowo przyszłe plenarne zebranie tut. Okr. Koła Związku Inwalidów Wojen. Rz. P. w piątek 5 czerwca br. o godz. 18-ej w sali restauracji „Pod Lwem“. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji członkowskich.

Związek Podoficerów Rezerwy. Miesięczne zebranie w środę 3 bm. o godz. 20 w lokalu „Pod Lwem“.

Związek Emerytów i Wdów Kolejowych Pracowników P. K. P. zwołuje zebranie miesięczne na 3 bm., Kasyno Kolejowe, o godz. 10 ppoł.

K. S. „Astorja“. W środę o godz. 20 schadzka w lokalu p. Magdziarza róg ul. Szczecińskiej. W czwartek (Boże Ciało) wycieczka zbiorowa do Ostromecka dla członków i ich rodzin.

Oddział Kolarzy Sokół V. W środę 3 bm. o godz. 19,30 zebranie oddziału w restauracji „Pod Lwem“. Dziś, wtorek trening i reje kolarskie na boisku im. Świtały o godz. 19.

Mężczyźni! Nowe siły Pat. polski Nr. 1—32
daje jedynie rewelacyjny, opatentowany w wielu krajach kulturalnych aparat **„Nr. 111“**
Naukową broszurkę niezmiernie interesującą i zawierającą dysertacje i opinje wielu poważnych osobistości nauki lekarskiej — wysyłamy dyskretnie i bezpłatnie.
Adresować:
„INVENTUS“ Biuro Handlowe—Lwów Jagiellońska 20. skr. p. 70.
Dozwolone do użytku przez władze administracyjno-lekarskie. Za skuteczność aparatu przyjmujemy pełną gwarancję! (10442

Bydgoski Klub Pływacki. Otwarcie sezonu 4 bm. o godz. 18 w łaźni garnizonowej. O liczny udział prosi zarząd.

Sokół IV Bielawy. Dnia 3 bm. o godz. 19,30 miesięczne zebranie w Instytucie Rolniczym. W czwartek (Boże Ciało) bierze towarzystwo udział w procesji. Zbiórka o godz. 16,30 przy kościele ks. Misjonarzy.

Sokół V Okole-Wilczak. Zebranie wszystkich członków zarządu w środę 3 bm. punktualnie o godz. 20 u p. Małeckiego.

Zw. Emerytów Państw. zawiadamia, że plenarne posiedzenie odbędzie się w piątek 5 bm. o godz. 5 u p. Mellera, Pl. Piastowski, a zarządu w środę 3 bm.

Zw. b. Uczestn. Powst. Nar. - Grupa Powst. Wlkp. z r. 1918-19. Zebranie plenarne w piątek 5 bm. o godz. 19 w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej.

„Szopen“. Lekcje śpiewu odbywają się regularnie w środy i piątki o godz. 19,30 w lokalu p. Kleinerta przy 4 śluzie. Wobec bliskich występów uprasza się o przybycie wszystkich czynnych członków, aby móc odpowiednio przygotować pieśni.

Zebranie akuszerek 3 czerwca o godz. 16 w szkole Sienkiewicza.

Baczność! Szoferzy. Zebranie w środę 3-go bm. o godz. 20 w sali Harmonji.

Oddział kolarzy przy K. P. W. W środę 3 bm. schadzka informacyjna o godz. 19 w Ognisku Kol. Zebranie zarządu o godz. 18.

Sokola drużyna ratownicza okręgu V. Zbiórka drużyy żeńskiej i męskiej we wtorek 2 bm. o godz. 19,30 w salce P. C. K., ul. Jagiellońska nr. 26.

Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo. Zebranie zarządu we wtorek 2 bm. o godz. 18, a zebranie plenarne w środę 3 bm. o godz. 19 w lokalu druha Kołodzieja.

Bydgoski Chór Męski. Zebranie plenarne we wtorek 2 bm. o godz. 8 w lokalu p. Bielawskiego, ul. Szczecińska 1. Zebranie zarządu o godz. 7.

—o—

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 3 CZERWCA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10—13,10: Muzyka gramofonowa. 14,50—15,10: Komunikat gospodarczy. 16,00—16,30: Program dla dzieci młodszych. 16,30—17,47: Płyty gramofonowe. 17,35—18,00: Odczyt z Katowic. 18,00: Muzyka baletowa w wyk. orkiestry R. P. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,50: Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. „Gioconda“, opera w 4 aktach A. Ponchillego. (Transmisja na wszystkie stacje polskie). 23,00—24,00: Muzyka gramofonowa.

POZNAŃ. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. i zboż.-towarowej. 17,00—17,45: Audycja dla dzieci w wykonaniu „Wujcia Czesia“. 17,45—18,00: „Silva Rerum“ — rzeczy ciekawe. 19,00—19,50: Dodatek do gazety porannej R. P. 23,00—23,45: Sygnał czasu z obserw. astron. U. P.

Bank Polski płacił w dniu 2. bm. za:

dolary amerykańskie	8,88½—8,87½
funty szterlingów	43,19
franki szwajcarskie	172,01
franki fraucuskie	34,76
marki niemieckie	210,84
guldeny gdańskie	172,62
szylingi austrjackie	124,75
liry włoskie	46,48
korony czeskie	26,30

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 1. 6. 1931 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	28,25— 28,50
Pszenica	32,50— 33,00
Jęczmień przemiałowy	27,00— 28,00
Owies pastewny	30,00— 31,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	43,00— 44,00
Mąka pszenna 65% wł. worki	52,00— 55,00
Otręby żytnie	22,50— 23,50
Otręby pszenne	20,50— 21,50
Otręby pszenne (grube)	22,00— 23,00
Groch Victoria	38,00— 42,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda warszawska

z dnia 1 czerwca 1931.

Papiery Państwowe i obligacje

3-proc. poż. bud.	000,00 040,00
5-proc. poż. konw.	000,00 047,80
6-proc. poż. dol.	000,00 072,25
10-proc. poż. kol.	000,00 105,25

Akcje w złotych

Bank Polski	122,50—123,00
Ostrowieckie Zakłady	000,00—037,00

Tendencja niejednolita.

Burze i grady sieją zniszczenie.

Burza na Pałukach i na Kaszubach.

Nad północną Wielkopolską i Pomorzem przeszła krótka, **gwałtowna burza,** która wyrządziła szereg szkód, zwłaszcza w okolicy Żnina, oraz pociągnęła **kilka ofiar w ludziach.**

W Gąsawie piorun zapalił wiatrak, który spłonął doszczętnie. **W Szelejowie piorun zabił rolnika Michowskiego.** W Sławęcinie grom **poraził śmiertelnie żonę gospodarza** Gorowską. Ponadto zajął się dom mieszkalny oraz stajnie i stodoły. W Czystobłotach piorun wzniecił pożar w zagrodzie Jana Walewskiego. Straty bardzo duże. Pozatem pioruny wznieciły kilkadziesiąt mniejszych pożarów, zwłaszcza stogów.

W czasie burzy, **w pow. kartuzkim, zabity został uderzeniem pioruna starszy posterunkowy P. P. Aleksander Lais** z posterunku Szymbark.

Post. Lais, zaalarmowany pożarem, wznieconym przez piorun w pobliskiej miejscowości rowerem udał się na miejsce pożaru. W chwili, gdy Lias zbliżał się do pożaru, został trafiony piorunem, ponosząc śmierć na miejscu.

Połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały zerwane z Grudziądza, Bydgoszczy, Torunia do Warszawy. Uszkodzenia te zostały naprawione ale nowa burza między Włocławkiem i Aleksandrowem zerwała ponownie połączenia.

W Gdyni szalała też silna burza. Grad wielkości orzecha laskowego zniszczył w kilku miejscach zasiewy i uszkodził drzewa owocowe, pokrywając pole warstwą grubości 30 cm. Od uderzeń piorunu spłonęły w kilku miejscach zabudowania gospodarskie.

Grad i ulewa niszczy zasiewy na Wileńszczyźnie.

Baranowicze, 1. 6. (PAT). Dzisiejszej nocy nad powiatem baranowickim przeszła gwałtowna burza gradowa.

We wsiach Białolesie, Cieszewie i Białe Ługi w gminie nowomińskiej **zostały doszczętnie wybite zasiewy wiosenne.** Rozmiary strat nie zostały dotychczas ustalone. W gminie horodyskiej, sąsiadującej z pow. nowogródeckim, nastąpiło **oberwanie chmury, wskutek czego ogromne masy wody uszkodziły drogi,** tworząc wyboje, sięgające 2 mtr. głębokości. Z powodu ulewnego deszczu rzeka Serwec w gminie horodyskiej **uszkodziła most oraz przerwała groblę.** Komunikacja jest przerwana. We wsi Mikulicze gm. horodyskiej spadł **grad wielkości kurzych jaj,** który zniszczył doszczętnie zasiewy tej wsi oraz pobliskich wiosek w pow. nowogródeckim.

Wilno, 1. 6. Nad powiatem wileńsko-trockim przeszła silna burza, połączona z gradem. Najsilniejsza fala gradu padła na tereny wsi Nowosiady i Oszmianki, gminy sumskiej oraz Rużojnie i Michałówka gminy rudomińskiej. **Grad, dochodzący do wielkości gołębiego jajka, zniszczył zupełnie zasiewy.** Straty są ogromne. Na polach, należących do wsi Rużojnie i Michałówka, grad zniszczył 400 hektarów zasiewów. **Oziminy zniszczone zostały zupełnie.** Zboża jare w 40 proc., a oprócz tego woda powymywała kartofle. Na wiadomość o klęsce gradobicia, na miejsce wyjechała specjalna komisja rolna. Straty są znaczne.

W Berlinie szalała straszliwa burza.

Berlin, 1. 6. Nad Berlinem przeszła straszliwa burza. **Sport samolotowy i wodny musiał ulec nagłej przerwie.** O miejsca w pociągach podmiejskich i tramwajowych staczano formalnie walki. Ruch uliczny został częściowo uniemożliwiony z powodu spustoszeń dokonanych przez wodę. **Wichura zrywała dachy domów i wyrywała drzewa z korzeniami.**

Najbardziej dała się burza we znaki tysiącom sportowców na wodach Berlina. **Setki łodzi zostało przewróconych** i tylko ofiarnej pomocy policji wodnej, prywatnych towarzystw ratunkowych, łodzi motorowych i większych parowców należy zawdzięczać, że nie było poważniejszych wypadków.

W czasie kąpieli utonęło 5 osób. Szczególnie wielkie szkody wyrządziła burza na przedmieściach Berlina. Strumienie deszczu zalewały ulice; auta i wozy musiały stanąć. **Wicher wygniótł szereg szyb wystawowych, a towary wyrzucił na ulice.** Straż pożarna była czynna do późnej nocy i interwenjowała w przeszło 200 wypadkach.

Na Śląsku Opolskim.

Katowice, 1. 6. (PAT). Burza gradowa na Śląsku Opolskim wyrządziła wielkie szkody na polach w miejscowości Wysoka. **Przeszło pół godziny padał grad wielkości gołębich jaj. Kwiecie drzew owocowych i roślin jarzynowych zostało zniszczone.** Również została zniszczona przez grad część zasiewów.

Linja kolejowa Głubczyce — Karniów została zalana. Z tego powodu pociągi musiały zatrzymywać się w drodze, a pasażerów odwożono autobusami.

Po krwawych zajściach w Trzemesznie

Śledztwo i aresztowania. — „Strzelec" ostatecznie skompromitowany.

Trzemeszno, 1. 6. (Tel. wł.) Po krwawych wypadkach, które rozegrały się w Trzemesznie w dniu 29 i 30 maja **zjechała do miasta komisja śledcza** w składzie komisarzy Bączkowskiego i Nowakowskiego z Woj. Komendy P. P. z Poznania oraz kom. Kamienieckiego z Inowrocławia. Na mocy wstępnych dochodzeń **osadzono w areszcie 11 osób.**

W dniu 30 ubm. przesłuchał sędzia sądu grodzkiego w Trzemesznie p. Rzepczyński aresztowanych, zarządzając wypuszczenie czterech na wolność. **Pozostałych 7 aresztowanych odstawiono samochodem ciężarowym** do dyspozycji sędziego śledczego w Gnieźnie. Nazwiska ich brzmią: Franciszek Lukstädt, St Hernacki, Marjan Marciniak, Götz, Fabjanek, Józef Jagła i Alfons Owczarzak. Ostatnich dwóch osadzono w areszcie na mocy zeznań osób postronnych. **Jeden z głównych sprawców krwawych zajść Bolesław Hernacki zbiegł przed aresztowaniem.**

Większość aresztowanych należy do „Strzelca". W tem też należy szukać powodów **odebrania przez oficera W. P. prezesowi „Strzelca" prof. Czerwińskiemu złożonych u niego do użytku tejże organizacji karabinów.**

Sprawa krwawych zajść zatacza w naszem mieście coraz szersze kręgi. Kolportowana z niewykrytego źródła wiadomość **o wysłaniu do Trzemeszna ekspedycji karnej** w sile 80—100 policjantów, którzy mają ostatecznie zaprowadzić porządek, budzi żywy niepokój.

Wysiłki organów policyjnych idą po linji zebrania jak najwięcej materjałów dowodowych **przeciwko bezpośrednim sprawcom krwawych zamieszek oraz ukrytym podburzycielom.**

O dalszych wynikach śledztwa nie omieszkamy naszych czytelników natychmiast poinformować.

—o—

Zmiany w prasie warszawskiej i krakowskiej.

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, zaszły duże zmiany w redakcji sanacyjnego „Kurjera Porannego". Mianowicie z dniem 1 bm. przestali pracować w tem piśmie naczelny jego publicysta Kazimierz Ehrenberg i osławiony krytyk teatralny Tadeusz Boy-Żeleński.

Redakcję „Głosu Narodu" w Krakowie opuścił naczelny redaktor p. Jan Matyasik, przechodząc do „Polonji" katowickiej. Kierownictwo „Głosu Narodu" objął p. Roman Woyczyński, który redagował już to pismo w czasie wojny.

HUMOR i SATYRA.

Aforyzmy „Muchy".

Mieszczuch jeszcze dycha nieco,
Z ziemianina portki lecą.

* * *

Endek wiedzie dolę marną,
I sanator patrzy czarno.

* * *

Kupiec włosy rwie i biada,
Chłop też raz na tydzień jada.

Pod mostem.

— Kupę czasu nie widziałem ciebie, Antoś; gdzie mieszkasz?

— Nigdzie...

— Doprawdy? — Nie wiedziałem, że jesteśmy sąsiadami.

Stan wody w Wiśle. Zawichost —, Warszaw —, Płock —, Toruń 0,75, Fordon 0,88, Chełmno 0,66, Grudziądz 0,86, Korzeniewo 1,18, iekło 0,38, Tczew 0,22, Einlage 2,00, Schiewenhorst 2,26.

Drobne ogłoszenia

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Przetarg przymusowy.
Dnia 3 czerwca br. o godz. 10 sprzedam przy ul. Długiej 45 I piętro w biurze najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (11919
maszyne do pisania
w dobrym stanie.
Woźniak, komornik sądowy.

POLECENIA

Inwalidzi!
Wszelkie wnioski do Izby Skarbowej załatwiam skutecznie i tanio. Dworcowa 32, II. (6384

Pszczoły
z ulami, roje, węze, miód pszczelny dostarcza „Pałoka", Kupczyńce 1, poczta Denysów. (9517

Budowlane (11828
prace wykonuje sumiennie i fachowo Wojciechowski, Pomorska 53 — Tel. 1302.

Portrety
dla odsprzedawców wykonuje „Wiol" Dworcowa 18a. Żądać cenniki. (6409

Meble
wszelkiego rodzaju pojedyńczo oraz kompletne urządzenia za gotówkę i na dogodnych warunkach spłaty, najtaniej tylko u Zielińskiego, Sniadeckich nr. 43. 11926

Najmodniejsze
wykonanie garderoby damskiej. Czajkowska, Świętojańska 22, I p. (6387

SPRZEDAŻE

Folwark
530 mórg pszennej ziemi, wtem 35 mórg łąki z torfem, inwentarz 12 koni, 35 rogatego, 60 świń. Dom mieszkalny o siedmiu pokojach. Odległość od stacji kolejowej głównej linji Toruń-Poznań 1½ klm. odda przy wpłacie 60.000 zł. Zgł. do F. Modrzejewski, Nowemiasto n. Drw. (11930

Małe
gospodarstwo, 6 mórg ziemi, dobre budynki, blisko miasto na sprzedaż. W. Montag, Koronowo, Przyrzecze. 6382

Majątek
500 mórg, wtem 140 mórg jeziora, wszystko w jednym kawale, własne polowanie, inwentarz żywy i martwy kompletny, zaraz na sprzedaż. Cena i wpłata podług ugody. Adr. wskaże Dz. Bydg. (11838

Skład
z wolnem mieszkaniem na Rynku tanio do oddania. Zbożowy Rynek 3, skład rowerów. (11868

Domek
nowy z parcelą, 3 pokoje kuchnię sprzedam, dogodne warunki. Oferty „Domek". (11882

Gospodarstwo
23 ha ziemia pszenno-buraczana, inwentarz żywy i martwy dobry, zabudowania masywne, sprzedam za bardzo przystępną cenę lub zamienię na mniejsze z dopłatą. Tarkowski Grzegorz, poczta Dubielno. 11907

Restauracja
dla inwalidy 1.900 zł. Adr. wskaże filja Dz. (6388

Oddam
skład kolonjalny, trzypokojowe mieszkanie. Zgłoszenia „Korzystnie" Dzien. Bydg. 11869

Odstąpię
piekarnię wraz z składem kolonjalnym w dużej kościelnej wiosce z powodu choroby tanio, byle zaraz. Zgłosz. do Dzien. Bydgoszcz pod „Z. B.". (11929

Domy
gospodarstwa, wile korzystnie sprzeda Sokołowski, Sienkiewicza 17. (6390

Samochód (11843
ciężarowy marki Stoewer 24,8 P. S. i prawie nową 2 m. drylówkę firmy Zimmerman mam tanio na sprzedaż. G. Friedenberger, Wągrowiec, Kościuszki 37.

Sprzedam (6359
szafę i stół dębowy. Wiadomość Matejki 8, m. 8.

Rower (11847
wyścigowy tanio sprzedam. Poznańska 5, m 5.

Nowy
ręczny wózek na 2 kółkach sprzedam tanio. Kujawska 114, m. 6. (11832

Rower
sprzedam. Malborska 2, m. 11. (11829

Jadalnie
stylowe, tanio, dogodnie sprzedaje stolarnia, Pomorska 22-23. (6360

Sypialka
nowa, dębowa 550 zł. Długa 8, stolarnia. (11859

Bufet
kredens korzystnie sprzedam. Flisacka 20. (11858

Bufet
kredens okazyjnie sprzedam. Malborska 15. (11874

Odpadki
kuchenne oddam. Hermana Frankego 3. (6411

Sprzedam
maszynę do szycia i kanapę, oba rzeczy nowe. Wiad. filja Dzien. Bydg. (6380

Sprzedam
lustra kryształowe tanio 90×181 68×122 54×122 47×122. Zgł. do filji Dz. Bydg. „Lustra". (11879

Wózki
dziecięce najnowsze modele sprzedaje półdarmo Gdańska 41. 11888

Uwaga!
Sprzedam pokój i kuchnię z meblami, centrum, za 350 zł. Zgłosz. Dzien. Bydg. pod „350". (11894

Nowa
maszyna tanio na sprzedaż. Sienkiewicza 55, mieszkanie 1. 11877

Bryczka
używana tanio na sprzedaż, polowiec nowy 950. Kujawska 50. (6389

Bufety
restauracyjne różnej wielkości na sprzedaż. M. Grabowski, Pomorska 12. (11927

Sypialka
kuchnia nowa, mieszkanie wolne. Fredry 1. (6400

Rowery (11886
wszelkie części sprzedaje półdarmo Gdańska 41.

Wózek
dziecięcy i krzesełkowy sprzedam. Warmińskiego nr. 3, podw. piętro. (11862

KUPNA

Silnik
motocyklowy kupię. Pajer, Hetmańska 26. (6358

Kupię
bufet, 16 stolików, 60 krzeseł używanych lecz w dobrym stanie do restauracji, jak i szafkę restauracyjną. Zgł. Zduny 15, tel. 1913. (11875

Magiel
(Zobla) w dobrym stanie za gotówkę kupię. Wolf, Malborska 9. (11918

Kupię
piece gazowe i węglowe do kąpielki. Zgł. do Dz. Bydg. filja „Piec". (11880

Kajak
dwuosobowy okazyjnie kupię. Adres wskaże filja Dziennika. (6393

NAUKA

Kursa
fotograficzne rozpoczynamy po bardzo przystępn. cenach. „Wiol" Dworcowa 18a. (6398

Kto (11856
przygotowuje do klasy ósmej. Filja Dzien. „K."

POSADY WOLNE

Wojażer (11889
do mąki zaraz potrzebny. Plac Poznański 3, Produkt.

Kowala
na deputat poszukuje gmina Tryszczyn. (11852

Stróża
uczciwego, znającego prace ogrodowe poszukujemy zaraz. Zgł. S. A. „Hadroga", Matejki 1. (11897

Pomocnik
fryzjerski damsko - męski z trzyletnią praktyką, którą musi udowodnić świadectwami, potrzebny. A. Schwedt, Wejherowo. (11840

Fryzjer
młodszy potrzebny. Ogrodowa 2. 6397

Kuchmistrzyni
samodzielnej siły która w pierwszorzędnych restauracjach pracowała, poszukuję zaraz. Gracjan Dąbrowski, Toruń, Szeroka 25. Pokoje do śniadań. 11906

Ekspedjentkę
która samodzielnie umie prowadzić skład tow. krótkich poszukuję zaraz. Składanie ofert i podanie wysokości kaucji do filji Dz. Bydg. pod „Samodzielna". (6381

Czeladnik
piekarski potrzebny. Nakielska nr. 19. (11870

Uczennicę (6379
fryzjerską dobrem świadectwem szkolnem poszukuję. Jarzyna, Sniadeckich 9-9a.

Dziewczyna
uczciwa bez spania zaraz potrzebna. Ul. Grunwaldzka 25, skład. (11851

Bufetową 11833
poszukuje Resursa Kupiecka, Jagiellońska nr. 7.

Kasjer
majątkowy potrzebny. Zgł. z referencjami pod nr. „667" do Dzien. Bydg. w Toruniu. (11900

Masażystka
potrzebna. Gdańska 162, fotograf. (6372

Fryzjer (6395
potrzebny. Nakielska 115.

Pokojowa
hotelowa lub z pensjonatu z dobremi poleceniami potrzebna zaraz. Hotel Hüttnera, Środa. (11725

Potrzebna
zaraz gospodyni - kucharka znająca się na dobrej kuchni, oraz z zapraw., wypiekaniem ciast i t. p. Zgłosz. z podaniem pensji i odpisy świadectw należy skierować do ekspedycji Dzien. Bydg. pod „Nr. L. 500". (11727

Służąca
z gotowaniem, prasowaniem, szyciem i praniem, dobremi świadectwami potrzebna. Zgł. Sniadeckich 42, drogerja. (6369

Służąca (6407
potrzebna. Marcinkowskiego 10, prawy parter.

Służąca
z praniem potrzebna. Dworcowa 51, m. 5. (6406

Służąca
z gotowaniem, chętna, przyzwyczajona do porządku potrzebna. Zakaszewski, Gdańska 7. (11921

Krawcowa (6396
przyjmie uczennicę i podręczną. Sniadeckich 26, II.

Ucznia
poszukuję do składu kolonjalno-żelaznego, artykuły budowlane. Właśc. Konrad Seidel, Pruszcz, k/Bydgoszczy. (6391

Poszukuję
prasowaczkę. Prasowalnia Łokietka 16. 11912

Dziewczyna
czysta, lubiąca dzieci może się zgłosić pomiędzy godz. 4—7. Gdańska 49, parter, mieszk. 1. (6385

Panienkę
do obsługi gości. Hermana Frankego 3. (6410

Dziewczyna (11908
do posługi może się zgłosić. Sikorska, Garbary 22.

POSADY POSZUKUJĄ

Murarz
poszukuje portjerstwo. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Murarz". (6361

Kowal
maszynista maszyn parowych, wykonuje także wszelkie reperacje maszyn rolniczych, egzaminowany podkuwacz koni poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia proszę skierować do Dzien. pod „Kowal". 6361

Młode
małżeństwo w krytycznem położeniu szuka posady jako portjerstwo. Oferty pod „Młode małżeństwo" do Dziennika. 11902

Panienka
poszukuje posługi z dobremi świadectwami. Teresa Dymarkowska, Sienkiewicza 34. (6373

Fryzjerka
poszukuje posady, przyjmie też inne zajęcie, miejscowość obojętna. Of. Dzien. Bydg. Toruń, pod „250". (11901

Kucharka (6405
z dobremi świadectwami do restauracji lub prywatnie, gdzie też pracę domową obejmie, poszukuje posady. Oferty pod „Kucharka" do filji Dz.

DZIERŻAWY

Ogród
owocowy i warzywny 1 hektar z stawem rybnym do wydzierżawienia na przeciąg trzech lat i dłużej. Roszczynialski, Żuławy, stacja Szewno, pow. Świecie, Pomorze. (11837

Dzierżawy.
Prywatny majątek powiat Bydgoszcz, 700 mórg obsiany wydzierżawimy, żywy, martwy inwentarz. Objęcie 45.000 zł. Agrapol Poznań, Dąbrowskiego 2. 11909

Składy
mieszkania wydzierżawię. Gdańska 41, Kołecki. (11887

Warsztat
duży zaraz do wynajęcia. Jackowskiego 2, administrator. 11895

Skład
kolonjalny i restaurację wydzierżawię zaraz. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Zaraz 800". 11911

Kopalnia
złota! Oberża z salą jedyna w dużej kościelnej wsi z kolo j. i wym. mąki bez konkurencji, 6 mórg roli nad szosami natychmiast przy 8—10.000 wpłaty na sprzedaż ewentl. wydzierżawię. Berg, Uzdowo, stacja Gralewo. (11920

Poszukuję
dzierżawy ogrodnictwa z oranżerją wraz z mieszkaniem od 1 października 31 r. Zgł. do Dz. Bydg. pod „B. O." (11839

MIESZKANIA

Mieszkanie
jeden pokój z kuchnią w nowym domu wolne, do wynajęcia i piła taśmowa 40 cm średnicy na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. 11857

POKOJE

Pokój
umebl. tani. Podwale 5, I ptr. (6354

Pokój
umebl. z kuchenką do wynajęcia. Malborska 10. (11873

Pokoje (11860
umeblow. osobne wejście. Król. Jadwigi 8a, III ptr.

Pokój
ewentl. z całem utrzymaniem odda Warszawska 13 mieszk. 5. (11953

Pokój
dla 2 panów do wynajęcia. Orła 4. (11866

Pokój (11865
umebl. do wynajęcia. Chwytowo 15, I p. lewo.

Pokój (6399
Cieszkowskiego 4, m. 3.

Pokój
Gdańska 52, m. 7. (6403

Pokój
z utrzymaniem wspólny. Gdańska 137, III. (6401

2 umeblowane
pokoje, kompletna sypialnia, gabinet, pianino, balkon, łazienka do wynajęcia. Gdańska 54, m. 7. (6376

Dwa
pokoje z balkonem do wynajęcia. Bielawki, Litewska 7. 6408

2 pokoje
osobne wejście, używanie kuchni lub bez. Emila Warmińskiego 15, parter wprost. (6377

Pokój
niekrępujący. Pomorska 3, parter. (6394

Niekrępujący
pokój. Cieszkowskiego 17, mieszkanie 8. (6378

Pokój (6392
ewentl. pokoik zaraz. Sienkiewicza 1a, prawo.

Pokój (6386
Swiętojańska 22, mieszk 4.

Pokoik
Kościuszki 11. (6383

Pokój (6404
z balkonem do wynajęcia. Paderewskiego 7, I prawo.

Pokój
panu. Chwytowo 6, podw. I ptr. 11883

Pokoik (11881
na dwie osoby, czynsz zgóry. Ujejskiego 17.

Pokój
umebl. z używ. kuchni wydzierżawię zaraz. Jackowskiego 15, m. 7. (11750

LETNISKA

Zakopane. (11303
Pensjonat „Soplicowo" tel. 280 położenie słoneczne, wśród parku. Kuchnia wykwintna. Garaże, korty tenisowe. Czerwiec od 12 zł.

Letnisko
blisko Bydgoszczy, woda, las, zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. (11854

POŻYCZKI

Za
dwa tys. zł pożyczki oddam bufet za procentem. Zgłoszenia filja Dziennika Bydg. „Nr. 28". (11885

Pożyczki
otrzymać mogą urzędnicy oraz właściciele gospodarstw rolnych na dogodnych warunkach. Bank Oszczędnościowy-repr. Bydgoszcz, Cieszkowskiego 21. (6375

MATRYMONJALNE

„Głos Serca"
nabyć można w Bydgoszczy, Kiosk, Dworcowa 35. 9936

Kojarzę (11904
małżeństwa, według życzeń wyposażenia 1000—30.000 zł. Na przesyłkę ofert załączyć jednego złotego znaczkami. Janiszewski, pośrednik matrymonjalny, Łążyn poczta Rzęczkowo, pow. Toruń

Podziękowanie

Za oddanie ostatniej przysługi

ś. p. Czesławowi Nałęcz-Głowaczowi

za okazanie wielkiego serca w tym ciężkim ciosie — wszystkim Przyjaciołom i Znajomym a w szczególności WPaniom: Malcanowej, Wodnickiej, Ławickiej, Lisowej oraz WPanom Profesorom: Męcińskiemu, Rutkowskiemu, Dunin-Karwickiemu jak również kolegom szkolnym Zmarłego i drogiej Mu „Czwórce" Druhom Harcerzom, serdeczne „Bóg zapłać" na tej drodze składa

Rodzina.

11876)

Podziękowanie.

Za tak licznie wyrażone współczucia, za udział w pogrzebie, oraz za nadesłanie wieńców z okazji śmierci mojego męża ś. p.

Stanisława Głowczyńskiego

składamy na tej drodze wszystkim przyjaciołom i znajomym, a zwłaszcza panu kierownikowi, gronu nauczycielskiemu oraz dzieciom szkolnym nasze serdeczne

Bóg zapłać.

11903) **Żona, syn i rodzina.**

Uchwała. W sprawie nadzoru sądowego nad majątkiem kupca Stefana Wollszlegera w Grucznie powiat Świecie, zarządza się odroczenie wypłat o dalsze trzy miesiące t. j. do dnia 3. IX. 1931 r. (11910

Świecie, dnia 28 maja 1931 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.

W dniu 3 czerwca br. o godz. 14-tej sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę w firmie „Rawa" przy ul. Śniadeckich: **2 maszyny do szycia „Singer", 18 koszul damskich, 18 p. jedwabnych pończoch, 6 balek, 7 koszul nocnych itp.**

11924) **Stężycki,** komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 3. 6. 31 r. o godz. 10-tej sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy **ul. Gdańskiej 31: lustro z konsolką, gondolkę, 2 nocne stoliki, stół okrągły, 2 krzesła, story i szafeczka do bielizny.**

11923) **Stężycki,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 3 bm. o godz. 9-tej sprzedam przy ul. Dworcowej 30 za natychmiastową zapłatą (11892

jeden maneż.

Kucharz, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 3 bm. o godz. 9,30 sprzedam przy ul. Marcinkowskiego 8a za natychmiastową zapłatą (11891

szafę biurową do akt.

Kucharz, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 3 bm. o godz. 10 sprzedam przy ul. Rycerskiej 7 za natychmiastową zapłatą: **małe lustro, obraz olejny w czarnej ramie, policzkę małą, 2 rogi** (głowy), **mały zegar, 3 kwiatniki, stolik, bieliźniarkę, lustro tremo, kanapę czerwony plusz i umywalkę.** (11890

Kucharz, kom. sądowy.

Pianina

od zł 1 800 począwszy poleca w pierwszorzędnem wykonaniu i w wielkim wyborze (10767

Fabryka Pianin
B. Sommerfeld
Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 56
Gdańska 19.

178

Na raty

miesięcznie

EXPRESS **20 zł.**

Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
Agenci do sprzedaży Maszyn do szycia potrzebni.

UWAGA!

Podaję do publicznej wiadomości, iż p. **Paweł Rogaczewski** piekarz (6355

wyprowadził się
z dniem 28 maja 1931 r.
na ul. Grunwaldzką 89, dokąd należy swe pretensje kierować. Objąłem wyłącznie lokal próżny. Za jakiekolwiek długi p. Rogaczewskiego nie odpowiadam.

Mieczysław Kamiński
Leszczyńskiego 11, właściciel.

Piekarnia

w dużej kościelnej wiosce bez konkurencji natychmiast korzystnie do wydzierżawienia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „O. Z." (11928

CAFÉ - RESTAURANT „POD ORŁEM"

Niniejszem mamy zaszczyt P. T. Gościom donieść, ***iż od środy, dnia 3 czerwca b. r.*** *rozpoczyna koncertować* ***znana orkiestra***

Braci Sienkiewiczów

z mulatem ***Sam. Salvano.***

11893) *DYREKCJA.*

Celem uniknięcia omyłek wyjaśniam, że moja

kancelarja adwokacka

mieści się (11896

STARY RYNEK NR. 2

Adwokat Trzciński

były wiceprokurator Sądu Okręgowego.

Przetarg przymusowy.

W środę dnia 3. 6. 31 r. o godz. 9-tej przed południem sprzedawać będę w mej kancelarji przy ulicy **Śniadeckich 20** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

licznik elektr., 3 obrazy relig., narzutkę na leżankę

11914) **Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W środę dnia 3. 6. 31. r. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać będę przy ul. **Śniadeckich 46** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

akumulator.

11915) **Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W środę dnia 3. 6. 31 r. o godz. 10^{30} przed południem sprzedawać będę przy ul. **Pomorskiej 69** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

20 wałków materjału, kompletną jadalkę.

11916) **Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 3. 6. 31 r. o godz. 11-tej przed południem sprzedawać będę przy ul. **Pomorskiej 6** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

maszynę do pisania i lustro.

11917) **Kowalski,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski".**

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę **„HEILWUNDER"**, patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry, skutkuje z powodu swoich właściwości w **rozpaczliwych** wypadkach **wszystkich liszaji,** nawet **liszaji ropnych, ranach u nóg, egzemie, pryszczach, wyrzutach** wszelkiego rodzaju, **czerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach i t. d.** Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Świetne uznania. 4866 Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy.

Cena 8.60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry, bez portorjum.

Chem. Kosm. Laboratorium „Klossin", Gdańsk 1, Hundegasse 43.

Niszczy radykalnie: Pluskwy, wółki, karaluchy wraz z zarodkami, oraz bakterje chorobotwórcze

Za wypełnione przez nas prace pełna gwarancja!

1 dolara za jedną żywą pluskwę!

znalezioną po prawidłowej dezynfekcji preparatem:

Fumigatore - Cimex!

wypłacamy w gotówce.

Chwalebne orzeczenia najwyższych wł. Państw. i autorów naukowych!

Bezpłatnej informacji udziela:

Fumigatore-Cimex

Telefon 1224. BYDGOSZCZ, Racławicka 21.

— — Żądać w aptekach i drogerjach. — —

Rezultat 100 %!

Nerwowi neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, siedzenicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisege Cierpienia nerwów. (6069

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, oddz. 25.

Poszukujemy zaraz lub od 1 lipca br. do naszej fabryki w Wierzchucinku pod Bydgoszczą

książkowego

możliwie z branży drogeryjnej, obeznanego z ekspedycją, listami wypłat oraz wszelkiemi pracami biurowemi, za skromnem wynagrodzeniem przy wolnem mieszkaniu.

St. Dyczkowski i S-ka
Wielkopolska Fabryka Farb
Poznań, Plac Wolności 17.

Oferty upraszamy tylko piśmienne. (11724

Fabryka stempli i zakład rytowniczy

zapisana w rejestrze handlowym od roku 1908, największy i nowoczesny zakład nadkompletnie urządzony z wielkiemi zapasami i dobrymi zasobami klienteli, zupełnie bez długu, z powodu choroby właściciela korzystnie

na sprzedaż.

Zgłoszenia proszę kierować do: **Stempel-Schultz, Gdańsk, Reitbahn 5.** (11899

POLECENIA

Nagrobki
pomniki w wielkim wyborze, z powodu likwidacji placu za bezcen sprzedaje „Polon", Gdańska 107 i Nakielska 3. (11878

Jaja
dziennie świeże tanio. Podolska 29. (6845

Meble
wszelkiego rodzaju solidnego wykonania, całkowite urządzenia dla nowożeńców, oraz pojedyńcze za gotówkę i na spłaty sprzedaje najtaniej Sajkowski, Długa 23. (4406

Meble
darmo odsyła f-a Andrzej Nowak, Wełniany Rynek 5-6. Wielki wybór. Całe komplety. Pojedyńcze sztuki. Ceny zniżone. Warunki dogodne. Uwaga! Wełniany Rynek 5-6, róg Podgórnej. (6978

Wózki dziecięce
najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport", 3 Maja 19. Wykonuje reparacje. Hurt. (11925

Kufry
bagażowe, kufry samochodowe, teki do akt, portmonetki, portfele, torby szkolne, paski sportowe, manicury, laski, plecaki poleca Zygmunt Musiał ul. Długa 52, telefon 1133. Hurt. Detal. (8204

SPRZEDAŻE

Realność
na sprzedaż. Czyżkówko, Grunwaldzka 73 a. (11401

Najkorzystniejsze
kupno domów, wil, majątków, młynów, poleca Westfalewski, Dworcowa nr. 17, tel. 698. (9231

Domy
z ogrodami, budowlane place na sprzedaż. Zgł. Indykiewicz, Kujawska 15a m. 8. (11842

Hotel
wraz z restauracją w mieście kuracyjnem w pełnym biegu z powodu stosunków familijnych tanio do oddania. Pisemne zgłoszenia do ekspedycji Dzien. Bydg. pod „Hotel". (11670

Sprzedam
rower, półszorki wyjazdowe. Malborska 13, Wilczak. 11744

Wózek
dziecięcy tanio sprzedam. Szajnochy 7. 6182

Leżanki
dobre wykonanie, dopóki zapas starczy po 45 zł. Hetmańska 14, I ptr. (11816

Aparat
mały do palenia kawy tanio sprzedam. Chrobrego 2, parter lewo. (11849

Kanapy
leżanki, otomany, garnitury. Marszałka Focha 32, drugie podwórze. (6377

Męski
rower na sprzedaż. Król. Jadwigi 16. (11835

Pierzyna
i spodek pióropuch nowy sprzedam. Kujawska 13, m. 3. (11836

Pierze
gęsie, podskubki świeże, okazyjnie sprzedam. Stroma 59. Michalska. (11827

Sprzedam
2 lornetki myśliwskie, 2 „ teatralne, laskę myśliwską, gramofon szafowy, łańcuszek złoty i fortepjan. Zbożowy Rynek 5. (6357

Jamnika
rocznego żółtego sprzedam. Gdańska 31, m. 11. (6374

KUPNA

Kupię
nieruchomość wśródmieściu, dobrze utrzymaną w cenie do 70.000 zł przy wpłacie 45.000 zł gotówką. Pośrednicy wykluczeni. Oferty proszę nadesłać pod „H. K." (6363

Poszukuję
dziennie kilkaset litrów świeżego mleka do Bydgoszczy. Mleczarnia Diethelm, nast. A. Knuth, Piotra Skargi 4. (6290

Dobrze
utrzymany modny bufet i kredens ewtl. jadalkę kupię. Of. pod „101" Dzien. Bydg. (11830

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne im. prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów. (11805

Posadę
dam za pożyczenie 2000 zł. Gwarancja hipoteczna. Of. filja Dz. Bydg. pod „B. Z." (6364

Poszukuję
zaraz pomocnika fryzjerskiego damsko-męskiego. Teofil Puzdrowski, Gdynia 4. (11841

Fryzjerka
potrzebna. Wiadomość w Dzien. (11867

Marszantka
potrzebna zaraz. Wełniany Rynek 13. (11864

Pilnikarza (11844
kawalera, umiejącego samodzielnie pracować, poszukuje się zaraz do miasta prowincjonalnego. Zgłosz. z podaniem pensji do eksp. Dzien. Bydg. pod „E. R."

Poszukuję
uczciwej kobiety do prania. Laskowska, Frankego 8. (6362

Służąca
potrzebna. Szyperski, Poznańska 4. (11871

Podręczna
do sukien zaraz. Kościelna 8. (11861

Uczeń (11898
kancelaryjny z ładnym charakterem pisma potrzebny natychmiast. Zgł. między 6—7. Trzciński, adwokat, Stary Rynek 2.

Chłopak
do paszenia bydła. Zgłosić się ul. Król. Jadwigi 7a, Andrzejewski. (11782

Oddam
dziewczę do dziecka lub posługi. Wysoka 22. (11855

POSADY POSZUKUJĄ

Wyjedzie
na lato nauczycielka-wychowawczyni, muzyką, francuskiem. Zgłosz. pod „Młoda" filja Dzien. (6184

Gospodyni
samotna poszukuje posady na wieś. Adres wskaże filja. (6356

Rzetelna
porządna, młoda dziewczyna sierota, poszukuje posady do pracy domowej, wzgl. do dzieci. Wiadom. Pomorska 31, wejście Mazowiecka I p. prawo. (11831

MIESZKANIA

Mieszkanko
umeblowane na III piętrze pokój z kuchnią, oddzielne wejście, elektr., gaz, za rocznym czynszem odnajmie gospodarz. Warunki: Krasińskiego 14, II ptr. (6366

Mieszkanie (11834
5 pokojowe w najlepszym porządku, Stary Rynek I piętro, od właściciela domu do wynajęcia. Zgł. do Dz. Bydg. „Parkiet".

Mieszkanie (11884
3 pokojowe na parterze. Zgł. Dz. Bydg. pod „O. C."

POKOJE

Pokój
umebl. do wynajęcia. Marszałka Focha 46, I. (11750

Pokój
umeblow. natychmiast do wynajęcia. Cieszkowskiego 9, I. (6272

Solidny
pokój umebl. z osobnem wejściem natychmiast do wynajęcia. Łokietka 8-9, mieszkanie 5. (11846

Pokój (6370
Dworcowa 56, III lewo.

Pokój
do wynajęcia. Pomorska nr. 45/6, m. 7. (6365

Pokój
Florjana 16, Seidel. (6353

Pokój
umeblow. wynajmę. Jasiewiczowa, Śniadeckich 9, II. (6368

RÓŻNE

Smaczne
i sute obiady. Cieszkowskiego 15, m. 3. (6367

Bez (10169
operacji usuwają przepuklinę patentowane bandaże sprężynowe i gumowe Juljana Drehera, Warszawa, Nowogrodzka 21. Polecam pasy brzuszne, lecznicze i uszczuplające, suspensorja, szprycki, pończochy gumowe. Cenniki - opisy bezpłatnie.

Ciężarówka
do wynajęcia. Sienkiewicza 37, m. 6, tel. 2083. (11922

Ciężarówka
każdej chwili do nabycia. Tel. 1776. (11482

Za
długi żony Magdaleny Lińskiej i jej dzieci Karpacka 11, nie odpowiadam Bronisław Liński, Nakielska 8. (11848

Unieważniam
zgubiony weksel, wystawiony 25. IV. 31., płatny 8. 6. 31. wysokości 50 zł, wystawca p. Szrötter dla p. Gąsiorowskiego. Nowakowski Jan. 11850

Klucze
zgubiono w Rynkowie dn. 31. 5. Proszę oddać w filji Dzien. (6403

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.